

# DZIENNIK KUJAWSKI

## ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,60 zł — w agencjach miejscowych 2,60 zł — z odnośnikiem 2,65 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 8,58 zł, miesięcznie 2,80 zł, w agencjach zamiejscowych 2,80 zł, pod opaską w Polsce 4,70 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.  
Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.



## CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite 15 groszy, w dzieło reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 204 647. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Białoskowskij, Inowrocław, za ogłoszenia adm. — J.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

## Źródło radykalizacji stosunków

Zamach majowy między innymi wniecił nadzieje, wzbudził marzenia konserwy naszej o możliwości odegrania wielkiej roli politycznej, o możliwości poprowadzenia państwa torami zachowawczymi. Bezpośredni na to wpływ wywarł sam twórca zamachu przez niedowiznaczenie zbliżenia się osobiste do kół zachowawczych, przez powołanie (z dwóch ministrów z ich łona Konserwa) na szefa rozumie, że samo poparcie sił rządowych nie wystarczy do zdobycia zaufania ogółu, do odegrania wybitnej roli w państwie demokratycznym. Z jednej więc strony stara się o przeciwnie na swoją stronę jaknajwiększej liczby stronników i sympatyków, zapewniając ich w znanym memoriale, że rząd wywrze kolosalny nacisk podczas najbliższych wyborów, a nadto, że tenże rząd okaże duże poparcie podczas tych wyborów właśnie konserwatystom. Z drugiej strony chce porozumienia między konserwą, a Stronnictwem Ch. Nar. podsyłana jest pragnieniem przeciwności na swoją stronę tych, którzy już znają zwartą organizację, a przez nią rozporządzają wcale pokąźnymi środkami do zdobycia pewnego zwycięstwa podczas najbliższych wyborów sejmowych. Dla nikogo tajemnicą już nie jest, że to porozumienie rozbił się głównie wskutek dążenia naszej konserwy do całkowitego oddania się i poparcia sanacji. Stronnictwo Ch. Nar., stronnictwo monarchistyczne i zachowawcze, chciało na losach państwa, na sposobie jego rządzenia wycisnąć piętno zachowawcze, ale nie chce w dążnościach swoich posilkować się metodami i pomocą sanacji.

Ze nieufnością tego stronnictwa jest uzasadniona, a jednocześnie, że słusznie kół narodowe w metodach, celach i dążeniach sanacji upatrują wielkie niebezpieczeństwo dla naszego państwa, uśwadamią całe społeczeństwo „Głos Prawdy” w sposób nie rozstrzygający żadnej wątpliwości. Czynniki to rządy coraz jaskrawszego odwracania się P. P. S. od sfer sanacyjnych i mówi: „Partie radykalne społeczne nigdy nie miały jeszcze równie poważnych podstaw do opytania, jak dziś. Od roku 1919 liczba wyborców społecznie radykalnych nie przestała u nas wzrastać. W ciągu ośmiu lat ostatnich w Warszawie liczba ich wzrosła prawie w czwórnasób. Półtora roku rządów majowych położyło kres półdziej eudekacji, która nigdy już nie podnieśli się z kłębki. Zamkowi tej eferawcznej potęgi towarzyszy proces nieustannej radykalizacji społecznej mas wyborczych, której dowody znajdujemy we wszystkich wyborach miejskich i gminnych, dokonanych w ciągu roku bieżącego. Zarówno P. P. S. jak i większe partie radykalne mogą z pewnością patrzeć w przyszłość. Czas pracuje dla nich!”

Bardzo wielu obecnie mamy stronników sanacji, którzy opowiadają się za nią, ponieważ uważają, że obecnie jest lepiej, aniżeli było przed zamachem. Stronnicy ci nie mają nic wspólnego z radykalizmem ani z dążeniem do coraz większej radykalizacji naszych stosunków wewnętrznych. Gdy im się mówi, że to polepszenie jest w dużej części wynikiem energii społeczeństwa, które ręką nie opuszcza i tych zabiegów, jakie poczyniły jeszcze rządy przedzamachowe, gdy mówią im się, że pod tą pokrywką mieści się zguba dla naszej przyszłości radykalizacja stosunków, to sączą, że przemawia zaradkami i żłobliwi w swej bezsilności głos eudekacji. Teraz chyba mają świadectwo prawdy z najwiarygodniejszego źródła.

„Gazeta Chłopska” daje charakterystykę obecnej sanacji jeszcze dobitniej i wyraźniej. Mówi bowiem: „Jak w każdej ważniejszej sprawie tak i w ocenie tej walki (Marszałka Piłsudskiego z Clijeno-Piastem) wychodzimy z punktu widzenia klasowych interesów chłopskich, to znaczy patrzymy, czy ta walka posuwa sprawę chłopską naprzód czy też cofa ją wstecz?... Leży niewątpliwie w interesie klasy chłopskiej, aby ta cała banda Clijeno-Piastowa została w puli rozbita, a ponieważ to robi Marszałek Piłsudski i robi to skutecznie, — więc dlatego my się zyczymy do tego ustosunkowujemy... Należy w

## Bookoła pożyczki

### Odpowiedź konsorcjum amerykańskiego nadeszła. — Podpisanie kontraktu pożyczki nastąpi prawdopodobnie 13 b. m.

Warszawa, 11. 10. (PAT). Dziś w godzinach porannych nadeszła odpowiedź z Nowego Jorku na kontrpropozycje polskie w sprawie pożyczki. Po zapoznaniu się z treścią tej odpowiedzi p. wicepremier Bartel odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem a następnie z p. Prezydentem Rządy. Bezpośrednio po powrocie z Grodna p. prezes Rady Ministrów Piłsudski odbył w Belwederze konferencję z wicepremierem Bartlem w sprawie pożyczki.

O godz. 9,30 wieczorem zebrała się w Belwederze Rada Ministrów, na której p. minister skarbu zreferował sprawę pożyczki.

### Wicepremier Bartel o pożyczce

### Kontrpropozycje konsorcjum zaakceptowane. — Pożyczka wyniesie 72 miliony dolarów

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym, bezpośrednio po konferencji Rady Ministrów, wicepremier Bartel przyjął przedstawicieli prasy, których zaznajomił o stanie pertraktacji rządu polskiego z konsorcjum amerykańskim w sprawie pożyczki. Wicepremier Bartel oświadczył, że rząd polski zgodził się na kontrpropozycje amerykańskie i powiadomił już o tem kon-

szorcjum. Dziś spodziewana jest odpowiedź potwierdzająca warunki rządu. Wysokość pożyczki ustalono na 72 miliony dolarów, przyczem sześć śleń mówią 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów szterlingów.

W kołach finansowych stwierdzają, że warunki, na jakich rząd polski otrzymał pożyczkę, są b. korzystne.

## Zamknięcie Obozu Wielkiej Polski we Lwowie

Lwów, 11. 10. (Pat). Dowiadujemy się, że kierownictwo organizacji OWP, zostało w dniu dzisiejszym zaproszone do przedzium dyrekcji policji, gdzie mu oświadczone, że zawieszono się działalność tej organizacji na tutejszym terenie.

(Dotychczas nie znane nam są powody, dla których zamknięto O. W. P. we Lwo-

wie. Zdaje się jednak, że zamknięcie to pozostaje w związku z ostatnimi aresztowaniami na terenie lwowskim, choć z drugiej strony byłoby to dziwne, gdyż organizacja O. W. P. z działalności aresztowanych nie miała nic wspólnego. A może się rozpoczyna nowy okres represji rządu pod adresem organizacji narodowych. Red)

## Wiadomość o wyborach do Sejmu Bluffem

Toruń, 12. 10. „Słowo Pomorskie” donosi: Podane wczoraj przez jeden z organów sanacyjnych, a potwierdzone przez Agencję Wschodnią wiadomości o domniemanych terminach przyszłych wyborów do Sejmu wy-

wolowały w kołach rządowych wielkie zdziwienie. — W sprawach tych bowiem nie wiadomo o danych tak szczegółowych, a i poglądy na terminy wyborów nie został dotychczas ujawniony.

## Estonia za współpracą z Polską

### Znamienne przemówienie min. Akela w Tallinie

Tallin, 11. 10. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu estońskiego minister spraw zagr. Akel wygłosił mowę, poświęconą stosunkom pomiędzy Estonią i jej najbliższymi sąsiadami. Mówiąc o Polsce minister zaznaczył, że zawsze dążyła ona do utrzymywania jaknajlepszych stosunków z państwami bałtyckimi. Estonia bardzo wysoko ceni przyjaźń Polski, albowiem bez jej współpracy państwa w Europie wschodniej nie miałyby dostatecznego zabezpieczenia.

Traktat handlowy estońsko-polski będzie w najbliższym czasie przedstawiony parlamentowi do ratyfikacji. Rząd estoński jest zdania, że izolowanie Polski od grupy państwa bałtyckich nie odpowiada ich interesom. Minister zaznaczył, że Litwa trzyma się dotychczas zdala od państw bałtyckich i od roku 1921 nie brała udziału w konferencjach tych państw, jakkolwiek pod względem swej go polozenia geograficznego należy ona do grupy państw bałtyckich.

Wobec tego, co tak otwarcie powiedział „Głos Prawdy” o radykalizacji stosunków, należy stwierdzić, że „Gazeta Chłopska” ma rację, pokładając nadzieję w obecnej sanacji. Ale jak wobec tego wyglądają zachowawcze marzenia naszej konserwy, która tak skwapliwie chowa się pod skrzydła sanacji i innych pod nie wciągając pragnie?

Wiemy wszyscy, jakiemu kierunkowi hołduje „Gazeta Chłopska” i co rozumieć należy pod jej „klasowymi interesami chłopskimi”.

## Dalsze wyniki wyborów

Luck, 11. 10. (Pat). Dnia 9 bm. odbyły się we Włodzimierzu Wołyńskim ponownie wybory do rady miejskiej. W wyniku wyborów Polacy uzyskali 8 mandatów a to klub Pracy 1 mandat, N. D. — 1, Ch. D. — 2, PPS. — 2, bezpartijni — 2. Wydził: Poalejsjon prawica — 1 mandat, Bund — 1, asy miktoryzy — 1, sjonści — 5, otrodoksi — 4, Ukraiński Selrob — 3 mandaty, zjedn. Rosjan — 1. W wyborach obecnych Polacy uzyskali o 2 mandaty więcej niż w poprzednich, które zostały jak wiadomo unicważnione.

Luck, 11. 10. (Pat). Dnia 9 października odbyły się we Włodzimierzu wybory do rady miejskiej. Na 24 radnych wybrano 12 żydów, 8 polaków, 3 ukraińców i 1 rosjanina. Wybory odbyły się ponownie ze względu na to, że z powodu licznych nieformalności władze unieważniły wybory poprzednie. Otrzymane obecnie wyniki są znacznie pomniejsze od wyników wyborów poprzednich.

### Napaść na duchowieństwo polskie w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 10. (Pat). „Danziger Landeszeitung”, organ gdańskiego centrum niemiecko katolickiego napada dziś na księży polskich w Gdańsku za ich udział w polskim życiu publicznym, a zwłaszcza za popieranie polskiej akcji wyborczej, przyczem zarzuca im, że interesy religijne i chrześcijańskie poświęcają dla interesów narodowych polskich. Ta napaść organu centrowego na duchowieństwo polskie wywołala wśród ludności polskiej Wolnego Miasta wielkie oburzenie, powszechnie bowiem wiadomo, że centrowcy, oraz kierujący nimi księża niemieccy w Gdańsku są najgorliwsiymi pomocnikami nacjonalistów niemieckich w ich akcji.

### Pracownicy G. Słęka dostali podwyżkę.

Katowice 11. 10. (Pat) W dniu dzisiejszym robotnicy kopalni kruszcowych zawarli ze związkami pracodawców dobrotę na umowę, na mocy której podwyższono zostały ich zarobki o 8 proc. Umowa ważna jest do 31 grudnia br.

### Nowy poseł świeckiej.

Warszawa 11. 10. (Pat) Dnia 11 bm. o godz. 1 w południe p. Dymitr Bogomolow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny związku świetlińców złożył p. Prezydentowi Rządy listy swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku.

### Powrót z Wilna.

Warszawa 11. 10. (Pat) Dziś o godzinie 18.35 pocimaniem pospiesznym powrócił z Grodna do Warszawy p. prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski. Na dworcze oczekiwali p. marszałka: wicepremier Bartel, min. kom. Romocki, min. pocz. i tel. Miedziński, komisarz rząd. Jaroszewicz, komendant miasta gen. Rozen oraz szereg wyższych urzędników. Z p. marszałkiem powrócił do Warszawy: szef gabinetu ppulk. Becki pulk Prystor i major Wenda. Po krótkiej rozmowie z wicepremierem Bartlem p. marszałek odjechał do Belwederu.

### Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 11. 10. (Pat). Tutejsze seismo-grafy zanotowały trzęsienie ziemi o niezbyt odległym ognisku. Trzęsienie to trwało 16 sekund.

### Zwolnienia.

Wilno, 11. 10. (Pat). W dniu 11 bm. zwolniono 9 osób z pośród działaczy litewskich, którzy zostali aresztowani przed kilku dniami.

### Katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin 11. 10. (Pat). Na lotnisku Rechlin spadł dziś w czasie zawodów lotniczych samolot, kierowany przez inżyniera Bienenę. Inż. Bienenę zabił się na miejscu, samolot został doszczętnie zniszczony.

# Fala strajkowa w Berlinie już rozpoczęła

## Dotychczas zastrajkowali pracownicy kolejek podziemnych, przemysłu drzewnego i metalurgii

Berlin, 11. 10. (Pat.) W wykonaniu wczorajszej uchwały o rozpoczęciu strajku, dziś w godzinach rannych został przerwany ruch na kolejkach podziemnych i podmiejskich w obrębie miasta Berlina. W strajku bierze udział cały personel techniczny i robotnicy kolejek. Strajkujący wydali odezwę, w której oświadczają, iż głównym żądaniem jest wprowadzenia ustawowego 8-godzinnego dnia pracy na kolejkach podmiejskich a następnie zrównanie ich z innymi kategoriami robotników niemieckich.

Berlin, 11. 10. (Pat.) W dniu dzisiejszym w berlińskich przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego rozpoczął się częściowy strajk, w którym bierze udział narazie 1300 robotników. Jutro odbędzie się mają nieefektowne rokowania. Na wypadek nieomyślnego wyniku rokowań związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego zamierza ogłosić na czwartek strajk powszechny we wszystkich przedsiębiorstwach drzewnych w Berlinie.

Berlin, 11. 10. (Pat.) Fala strajkowa w Berlinie kształtuje się coraz głośniej. Oprócz kolejek podziemnych trwa w dalszym ciągu strajk w browarach berlińskich.

### Komunikacja między Niemcami i Czechosłowacją przez Polskę.

Warszawa 11. 10. (Pat.) W ubiegłym tygodniu odbyła się w Lipsku przy współudziale delegatów kolei czechosłowackich niemieckich i polskich konferencja w sprawie komunikacji między Niemcami (włączając w to Prusy Wschodnie) i Czechosłowacją tranzytem przez Polskę. W myśl uchwały tej konferencji, na której przyjęto wszystkie postulaty delegacji polskiej, komunikacja powyższa wprowadzona zostanie w życie z dniem 1 grudnia 1927 r., a najpóźniej z dniem 1 stycznia 1928 r. Będzie ona zarządem pierwszą środkowo-europejską komunikacją w której Polskie Koleje Państwowe będą brały udział jako koleje tranzytowe i wskutek tego przewozić one będą transporty, które je dotąd omijały. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji brał udział w konferencji naczelnik wydziału dr. Taszycki i radca dr. Zawojak.

### Bogomolow za współpracę Polski i Rosji.

Warszawa 12. 10. (Tel. w.) Zapytany przez przedstawicieli prasy sowieckiej nowy mianowany poseł sowiecki w Polsce, Bogomolow o zadaniach swoich na nowym stanowisku, stwierdził, że za główny cel pracy uważa pogłębienie dobrych stosunków między Polską a Rosją.

### Dalsze zwolnienia litwinów na Wileńszczyźnie.

Warszawa 12. 10. (Tel. w.) W dniu wczorajszym władze wileńskie zwolniły w dalszym ciągu kilka księży litewskich aresztowanych w charakterze represji za zamykanie polskich szkół na Litwie. Poza tym otworzono z powrotem kilka zamkniętych szkół litewskich.

### Zgęzaki

#### Wszystkemu winna polityka

W momencie, kiedy na trzecim piętrze rozległ się przeraźliwy krzyk, a lokatorowie z całej kamienicy, zbudzeni z głębokiego snu, ukazali się w oknach, stróż silnie zatrzasnął bramy i zaczął wołać policję.

Zdaje się, że uczynił to za późno, choć ów krzyk lokatorki z trzeciego piętra rozległ się po niewczasie, bo mimo energicznych poszukiwań w całym domu, złodzieja nie odnaleziono.

W trakcie zjawila się policja i, powtórnie przeszukawszy strych i wszystkie piwnice, spisała protokół, stwierdzając, że pani Malgorzata Orubiańska, wdowa po zmarłym artyście-tragiku, skradziono kilka rzeczy do mowy ogólnej wartości około dziesięć tysięcy złotych.

Tymczasem, lokatorowie z niższych pięter zdążyli się już ubrać i wyszli na podwórko, szeroko komentując wypadek.

Zebrań przewodziła z urzędu pracznia.

— A to ci psiaucha rykiel utrafił! Stara poszła do miasta po zakupy, służąca jeszcze spała, pies akurat w przedziel został zastrzelony, ponieważ zauważono u niego objawy wścieklizny...

— Też tam godocie — zauważył ktoś — pszczyk nie będzie krod przy ludziach i

Pozatem w ciągu dnia dzisiejszego 18 000 robotników przemysłu drzewnego w Berlinie wypowiedziało się za strajkiem większością 96% głosów. W przemyśle metalurgicznym strajk został zażegnany dzięki temu, że minister pracy ogłosił za obowiązujące orzeczenie rozjemcze. Nowe niebezpieczeństwo grozi ze strony pracowników autobusów, wśród których zaznaczają się coraz silniejsze tendencje strajkowe. Gdyby doszło do strajku pracowników autobusów, wówczas komunikacja w Berlinie zostałaby niemal zupełnie sparaliżowana, gdyż tramwaje berlińskie kursują mieszłuchanie powoli i zawracają są mało używane przez publiczność. Tylko dziś z powodu strajku kolejek wszystkie autobusy i tramwaje są przepelnione. Po mieście krąży również znacznie więcej dorozek, niż zazwyczaj.

## Mordercy gen. Kowaczewicza działali na rozkaz

Paryż, 11. 10. (Pat.) Korespondent agencji Havasa donosi z Białogrodu, iż jeden ze sprawców zamachu na gen. Kowaczewicza nazwiskiem Krolew, który został pochwycony żywcem po zabiciu dwóch jego to-

## Przygotowywanie godziny odwetu

### Zbrojenia niemieckie na morzu i w powietrzu

Rozbite w roku 1918 zwyciężone i rozbrojone Niemcy, dzisiaj znowu jak groźny cień zawisły nad Europą.

Jezeliby zesumować siły niemieckie we wszystkich dziedzinach, to kto wie czyby nie doszło się do wniosku, że Niemcy są dzisiaj potężniejsi niż w chwili rozpoczęcia wojny w roku 1914. Gospodarczo są z całą pewnością silniejsi, zaś co do sił militarnych, to gwałtownie starają się je wyrównać.

Wszystkie wysiłki w kierunku rozbrojenia Niemiec skńczyły się prawie fiaskiem, gdyż Niemcy bądź to biernym oporem, bądź też potajemnymi machinacjami potrafiły poza plecami państw sprzymierzonych rozbudować swą potęgę militarną.

Dzisiejszą potęgę Niemiec stwierdza przedewszystkiem intensywna rozbudowa ich morskiej floty handlowej. Na tem polu Niemcy powojennie wyprzedzili wszystkie państwa Europy. W roku bieżącym np. ogólny tonaż niemieckiej floty handlowej wynosi zawrotną cyfrę z górą 3 milj. ton, podczas gdy Polska

wykasuje się może najwyżej cyfrą 30 tys. ton. Pamiętajmy przytem trzeba, że Niemcy rozporządzają najmłodszą, a co za tem idzie najnowszą technicznie flotą handlową.

W zestawieniu z innymi państwami wyraża się to w ten sposób, że Niemcy posiadają 39 proc. okrętów najnowszego systemu podczas gdy Anglia tylko 23 proc., Francja 20 proc., Japonia 9 proc. a Stany Zjednoczone 3 procent. Te cyfry charakteryzują nam potęgę handlową floty niemieckiej.

Rozbudowując flotę handlową nie pozostają również w tyle co do rozbudowy floty wojennej. Dotkliwie luki i szerszy, jakie poczyniła w szeregach stłoków wojennych, wojna światowa, powoli lecz systematycznie zostają napelniane nowymi wyborowymi materjałami.

I tak np. w stoczni Wilhelmshafen spuszczono niedawno na wodę potężny krążownik Koenigsberg o objętości 6000 ton. Okręt uzbrojony jest 8 działami o średnicy 150 mm. Załoga składa się z 480 ludzi. Oprócz tego krążownika w budowie znajdują się jeszcze trzy podobne, które mają być wykończone do maja 1930 roku.

Na innych stoczniach niemieckich buduje się 22 kontrtorpedowców, które z końcem b. roku już będą włączone do składajęcej floty czynnej. Kontrtorpedowce to posiadają po 800 ton pojemności uzbrojenie składa się z 3 dział 105 mm i 4 aparatów torpedowych po 50 cm średnicy. Ogólna liczba załogi każdego kontrtorpedowca wynosi 120 ludzi.

W dziedzinie lotnictwa tak samo przodu ja Niemcy wszystkim innym narodom. Posiadają oni prawie całe ministerstwo lotnictwa, oczywiście pod inną nazwą doskonale maskująca właściwe cele tej instytucji. Niemcy rozumieją doskonale, że w przyszłej wojnie są motoly i gazy trujące decydującą będą o losach wojny. Mimo ograniczenia ze strony państw sprzymierzonych, Niemcy ogromnie rozszerzyli sieć komunikacji lotniczej. W tej akcji pomagają rządowi wszystkie niemal instytucje gospodarcze, samorządy, organizacje społeczne, a nawet jednostki bogatsze.

W dzisiejszym okresie czasu „rozbrojone” Niemcy posiadają najpotężniejszą flotę powietrzną. Zjednoczone towarzystwa lotnicze pod nazwą „Deutsche Luft Hansa” posiada taką sieć komunikacji powietrznej, jak żadne inne państwo. Mimo to Niemcy dają jeszcze coraz dalej, ogarnięci szaleń przysiężli wojny odwetowej. Najpopularniejszym hasłem w Niemczech „wszystko dla produkcji wojennej”. I dlatego stwarzają coraz to nowe linie.

Pod względem wyszkolenia pilotów, to Niemcy posiadają ich 800, chociaż 200 tylko potrzebuje „Luft Hansa”. Zakładają oni szkoły lotnicze w każdej siedzibie dowództwa dywizji; prawie połowa uczniów tych szkół to oficer. Reichswelw, reszta zaś to podoficerowie i żołnierze. W tych szkołach Niemcy za miesiąc wyszkolili rocznie 2000 pilotów. Cyfry te wydają się jeszcze głośniejsze, jeżeli zwążywszy, że flota powietrzna dzisiaj pasażerska, może w każdej chwili zostać użyta do celów wojny.

Obraz zbrojeń niemieckich nie byłby zupełny gdybyśmy zapomnieli o tem że setki laboratoriów chemicznych w Niemczech pracuje z wyłączeniem nad wytwarzaniem nowych gazów trujących, które na wypadek wojny rozpoczyna straszliwą swą pracę.

To wszystko winno pobudzić jeszcze więcej czynność naszego rządu i społeczeństwa, aby przyszłe wypadki zasłały nas za pełnie przygotowanych.

### Duch czasu w Niemczech.

Frankfurt nad Menem, 11. 10. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie grupy prawicowej stronnictwa niemiecko-narodowego, czyli t. zw. partji konserwatywnej. Zgromadzenie wysłało do byłego cesarza Wilhelma telegram holdowniczy, poczem złożyło hold prezydentowi Hindenburgowi z powodu 80 lecia jego urodzin. W przemówieniach, wygłoszonych w czasie zgromadzenia przedstawiciele różnych organizacji lokalnych wypowiedzieli się za podniesieniem przez stronnictwo niemiecko-konserwatywne hasła monarchistycznych i militarystycznych jako hasła wyborczych. Stronnictwo konserwatywne aczkolwiek należy do organizacji niemiecko narodowej i przez to samo reprezentowane jest w radzie, wypowiedziało się na tem zebraniu bardzo ostro przeciwko obecnej polityce zagranicznej Niemiec oraz przeciwko obecnej formie ustroju republikańskiego, oświadczając że republika niemiecka powstała ze zdrady, przeliterarstwa i nogoni na zyskiem. Zgromadzenie zakończyło się przemówieniem przewodniczącego, który wznosił okrzyk: „W imię Boże za króla i ojczyznę, w imię Boże za cesarza i Rzeszę”.

### Zgoda.

Sofja, 11. 10. (Pat.) Poseł jugosłowiański Nesic oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Burowi, że odpowiedź bułgarska na notę jugosłowiańską oraz zarządzenia przedsięwzięte przez rząd bułgarski, przyjęte zostały w Jugosławii z zadowoleniem, wobec czego dalsze kroki ze strony Jugosławii będą zaniechane. Kola dyplomatycznie uważają, że nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji.

warzyszy oświadczył, iż był wyznaczony przez macedoński komitet rewolucyjny do dokonania zamachu na gen. Kowaczewicza. Dodał on, że sam został skazany na śmierć jeśliby odmówił wykonania tego zamachu.

### Smutne cyfry

Brak dotąd wiadomości statystycznych, oświetlających tegoroczne zapisy na wyższych uczelniach polskich. Kłka cyfr, odnoszących się do dwóch wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza, podaje jeden z dzienników lwowski („Słowo Polskie”). Z informacji wspomnianego pisma wynika, że na wydział medycyny zgłosiło się około 450 osób, w tem 70 Polaków-katolików, a około 380 żydów, na wydział prawny około 1000 osób, w tem 30 Polaków-katolików, a 700 żydów.

Cyfrы te uderzyć muszą każdego Polaka, chociażby on nie z antysemityzmem nie miał wspólnego. Więc jakże? Ludność żydowska w Polsce stanowi 7,8 proc. całej ludności w państwie, gdy tymczasem ilość zgłoszonych żydów na uniwersytecie wynosi około 70 do 80 proc., ogólnej ilości zgłoszeń, jeżeli weźmiemy pod uwagę wymienione powyżej dwa wydziały.

A Polacy? Polacy z braku pieniędzy nie studują. Nie tylko z warstw niższych, ale i wyższych i warstw inteligencji. Po ukończeniu szkół średnich szukają zawodów praktycznych. Znajdują co prawda w ten sposób zarobek natychmiastowy, ale równocześnie wiele jednostek zdolnych ginie dla kultury i nauki polskiej.

Luki wypełnia żydzi. Są lepiej sytuowani i mogą sobie pozwolić na studia. W ten sposób stale, z roku na rok, rośnie warstwa inteligencji żydowskiej, a zmniejsza się inteligencja polska.

## Nie zabominaj o bractwach pozbawionych mienia i dochtu nad głową przez groźną powódź w Małopolsce.

wiadomo, podług Konstytucji, każdy ma prawo do wolności słowa i co najważniejsze nie potrzebuje od tego zapłacić podatku.

— E, co to, to nie, wtraciła się — Madraliska — mój syn, który obecnie jest w szóstej klasie, powiada, że wolności słowa teraz wcale niema.

— Nie mieszczenie się do polityki, ja wiem co mówię..

— Ależ bój się Boga, tych pomidorów mam aż po uszy. Rano dajesz pomidory z chlebem, na obiad zakup pomidorowa z sałatką, wieczorem pomidory w sosie i tak od tygodnia..

Pan Mieszczyński wstał od stołu mocno rozgniewany.

— Nie bądź dzieckiem przeciw — zaczęła perawadować żona. Słyszałaś chyba, że pomidory zawierają w sobie mnóstwo witamin?! To najzdrowsza w świecie potrawa, a przytem słodkowsko łania.

Wyobraź sobie, mój kochany, Zosia chwaliła się wczoraj, że za pomidory zapłaciła po złotemu za kilo, a ja wstałam dziś rano, poszłam na Plac Klasztorny i zapłaciłam... No zgadnij ile!

— Skąd ja mam wiedzieć — mruknął nie wyraźnie małżonek.

— Po dziewięćdziesiąt pięć groszy! A jakie duże, piękne, popatrzył się na okno. Jutro, jak mi Bog da doczekać, zaraz o świecie pójdę na targ, może zakupię jeszcze taniej.

Małżonek w zdenerwowaniu nie dojadł i wyszedł do kolegi.

— Dobrze, że przychodzisz — rzekł pan Biedulski na powitanie — zagryamy w prefcia.

— O nie, nie! najpróż podwieczorek panowie — wtraciła się pani Biedulska. Niebawem służąca wylosła duży półmisek pokrajanych na cienkie plasterki pomidorów.

Pani Mieszczyńskiego przeszedł po całym ciełe zimny dreszcz. Potem zrobiło mu się ciepło, gorąco, zimno, a w końcu stracił przytomność.

Pani Biedulska podstawiła miskę, bo Ryga była niedaleko.

— Już panu lepiej? — Zaraz mówiłam, że koniak pomoże. Niech pan wypije jeszcze jeden kieliszek.

— Dziękuję bardzo. Pięć to sławowczo za dużo, moja pani.

— Może przegryzie pan pomidora — to bardzo zdrowe!

— O, nie, nie, dziękuję.

— I co będzie dalej? Z dnia na dzień wszystko drożeje, nie widać żadnej poprawy, a pensja ciągle ta sama.

Mój Boże, ciężkie czasy. Nie nie paradzimy. Tenu wszystkimu winna ta przekłta polityka naszego rządu — skarżyła się pani Biedulska.

Leopolda.



# Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

## W pospiesznym tempie organizacji

Okres dzielący nas od terminu otwarcia powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, (maj 1929) jest już względnie krótki, gdyż prace przygotowawcze idą w szybkim tempie.

Dnia 29 sierpnia br. Rada Ministrów zaakceptowała plan Wystawy, przyjmując równocześnie na siebie część odpowiedzialności i pracy. Bezpośrednio potem, 3 września, zjechał się w Poznaniu delegaci wszystkich Ministerstw i w naradzie z Dyrekcją PWK, ustalili udział rządu w Wystawie, przeprowadzili dyskusję nad generalnymi postulatami i zapoznali się ze stanem prac wstępnych. W ślad za konferencją międzyministerjalną pójście stworzenie stałych komitetów wystawowych w poszczególnych Ministerstwach których zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich działów na samej Wystawie.

Równocześnie Dyrekcja PWK w Poznaniu zorganizowała w Warszawie swą ekspozycję generalną (p. Karol Rose, h. konsul generalny w Berlinie). W dniu 15 września odbyła się w Dyrekcji PWK, konferencja licznych związków przemysłowych z całej Polski, podczas której reprezentanci świata gospodarczego obejrżeli kalkultury gminach i gruntów — w ślad za czym pójście niezwłocznie zgłaszanie udziału poszczególnych związków w Wystawie.

Trzecim z kolei był reprezentant Łódzkiego Przenysłu Włókienniczego. Przemysł ten wystąpił z samodzielnym pokazem we własnym gmachu.

We wrześniu rozstrzygnięty został konkurs na godło Wystawy; wydano, przeznaczony dla cudzoziemców, specjalnie przygotowany druk, pod tytułem: „Une grande entreprise polona se” w języku francuskim, dokonano szeregu prac technicznych, zwią-

zanych z rozpoczęciem robót budowlanych, przeprowadzono kilka konferencji w sprawie udziału emigracji w Wystawie; ustalono warunki dla wystawców — jednym słowem we wszystkich kierunkach dokonano rzeczy pozytywnych, stanowiących zgrab tego gmachu polskiej sily twórczej, jak im będzie w Polsce odrodzonej Powszechna Wystawa Krajowa.

# Szpiegostwo sowieckie na Wileńszczyźnie

## Wykrycie wielkiej sztafki szpiegowskiej w pow. dziśnieńskim

Jak donosi „Słowo” wileńskie, komenda powiatowa P. P. w Głębokim dokonała likwidacji obrzydliwej afery szpiegowskiej, prowadzonej na szeroką skalę na rzecz sowie-  
tów. Aresztowano jej wszystkich członków.

Szafka zorganizowana została jeszcze w roku 1926 przez niejakiego Sieniawskiego Piotra, który, po nawiązaniu ścisłego kontaktu z GPU, w Mińsku i Pograniczu, przystąpił do organizowania ekspozytury szpiegowskiej w Głębokim. Ekspozytura w krótkim czasie miała siedmiu wybitnych szpiegów: Boguckiego, Antoniego, Dorozkiewicza Antoniego; Gorjana Mendela, Gittisa Grajmana, Swirko Dymitra, Swirko Teodora i Diemenszajina Abrahama. Pozostawali oni na stałym etacie wywiadu wojskowego sowieckiego, otrzymując sowicie wynagrodzenie w dolarach lub czerwonicach.

Dorozkiewicz z polecenia szefa ekspozytury nawiązał ścisły kontakt z komendantem w Orzechowie, skąd uzyskiwał materiał, przez wżony następnie przez Sieniawskiego pełniącego jednocześnie rolę kurjera, do Rosji, gdzie po stronie sowieckiej na postunku w Miaginkach, materiał ten przekazywał specjalnemu przedstawicielowi wywiadu wojskowego sowieckiego. W ostatnich czasach, gdy czujnie pełniące służbę oddziały KOP utrudniały przekroczenie granicy, Sieniawski używał do tego celu kobiety.

Ekspozytura rozwijała się pomyślnie i została podzielona na trzy pododdziały: do spraw wojskowych, komunikacji, poczt, telefonów i telefonów oraz pododdział dla spraw ekonomicznych. Szafka w miesiącu ubiegłym zdołała zebrać obrzydliwy materiał szpiegowski, dotyczący policji i oddziałów K. O. P. Materiały te zdobył niejakie Giebla Dymitr w lipcu r.b., zaangażowany pracownik.

Za uzyskany materiał Giebla miał uzyskać nagrodzenie, sięgające sumy 1500 dolarów.

Sieniawki, obawiając się współzawodnicstwa Gieblego, jako niezwykle sprytnego szpiega, postanowił się go pozbyć, a jednocześnie nabiłże mu zarządzać dla siebie. W tym celu wciął Gieblego do Rosji z fałszywym materiałem i jednocześnie przez specjalnego kurjera uprzedził Mińsk, że Gieble jest zarazem na usługach wywiadu polskiego. Gieblego w Mińsku na skutek denuncjacji Sieniawskiego zamordowano.

Po pozbyciu się Gieblego, Sieniawki sam rozpoczął przewozić uzyskane materiały przez granicę.

Przed kilku dniami patrol KOP na odcinku granicznym Koryjany zauważył przekraczającego granicę osobnika. Osobników, na widok żołnierzy niebawem zbieg, jednakże bezkarnie. Dostawiono go na strażnicę i okazali się, iż jest to sam herszt bandy, Sieniawki. Przy rewizji znaleziono u Sieniawskiego szeregowe plany mobilizacyjne, w których przewoził kolejami państwowego tabieru komunikacyjnego kolejowego, oraz dokładne plany sieci telefonicznej KOP, w powiecie dziśnieńskim.

Niezłocznie po aresztowaniu Sieniawskiego, został zdekonspirowany pododdział ekonomicznej ekspozytury głębockiej, w osobach: Gittisa; Grajmana; Diemenszajina Abrahama i Gorjana Mendela.

Areszty te pozwoliły komendzie P. P. w Głębokim aresztować pozostałych członków bandy.

Wszyscy aresztowani wraz z przyłapanymi tajemnymi dokumentami i gotówką przy-  
slani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

# Na progu wielkiej tajemnicy

## Zapach róż towarzyszył śmierci

Śmierć i wszystko, co z nią jest związane, najczęściej przeraża, lub budzi odrazę, a sama myśl o niej sprawia przeważnie przegębujące wrażenie. Następujące zdarzenie, jakie niedawno miało miejsce w Meksyku przedstawia ją, zdaje się, w barwach mniej ponurych.

Redaktor jednej z gazet meksykańskich p. Inurreta stracił niedawno teściową, do której bardzo był przywiązany, odznaczając się bowiem niezwykle dobrocią i słodką charakterem.

— Odczułem jej śmierć — mówi p. Inurreta — jakgdyby była rodzona ma matką! Dotąd jednak nie moge ochłonąć z wrażenia, jakie wywarło na mnie niewytlomaczone zjawisko, które zauważyłem natychmiast po jej śmierci. Oto cały pokój, w którym leżała zmarła, napełnił się nagle przedziwnym aromatem róż. Wszyscy obecni w pokoju najdokładniej to stwierdzili. Nie potrzebuję dodawać, że w pokoju róż wcale nie było.

Aromat ów trwał w ciągu godziny i stopniowo się rozwił. Na trzeci dzień po zgonie, gdy przyjechali zawiadomieni krewni zmarłej, tajemnicze zjawisko powtórzyło się znów. Nowoprzybyli bowiem wszyscy obecni, powtórnie odczuli czarowny zapach nieistniejących róż.

Jeszcze może ciekawszy wypadek opowiada przyjaciel wspomnianego redaktora Quevedo.

Mieszkał w Vera-Cruz, również w Meksyku, wyszedł on raz na spacer i skierował kroki swe w stronę cmentarza. Po drodze kupił od jakiegoś biednego kwaciarki bukietek rezedy. Na cmentarzu ujrzał p. Quevedo wszystkie groby oczyszczone i upiększone kwieciami, było to bowiem najazurzył zmarłej, tajemnicze zjawisko powtórzyło się znów. Nowoprzybyli bowiem wszyscy obecni, powtórnie odczuli czarowny zapach nieistniejących róż.

Zdjęty litością oczyszczony jak mógł zapomniany grób i złożył na nim swoją skromną wiązanek rezedy.

Tegoż wieczoru p. Quevedo, interesujący się spirytyzmem, był u znajomych na seansie. Wkrótce po rozpoczęciu seansu osiem obecnych w pokoju osób poczuło nagle tak silny zapach rezedy, jakgdyby całe mieszkanie było nią przepelnione. Przeszukano pokój, lecz nigdzie nie znaleziono ani śladu kwiatów.

Wtem przez usta medium, które zapadło w trans, odezwał się głos, zwracając się do p. Quevedo.

— To ja, Simona Aranz, dziękuję Ci za pamięć o mnie. Dales mi kwiaty, a ja Ci zwracam ich zapach.

Czy w obydwu wypadkach była to tylko halucynacja zbiorowa, czy też coś realnego — sprawdzić niepodobna. O rzeczywistości zjawisk świetlnych, ciepłych, dźwiękowych, elektrycznych itp. możemy się obiektywnie przekonać przy pomocy fotografii, termometru i wogóle przyrządów fizycznych nie ulegających sugestji, zapachy zaś można odczuwać tylko subiektywnie za pośrednictwem własnego powonienia, a więc rzeczy złudnej.

# Wniośki o zmianę rozkładu jazdy

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym przystąpią niebawem władze kolejowe do prac, związanych z ułożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów ruchu pasażerskiego w komunikacji międzynarodowej i lokalnej na rok 1928/29.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy uprasza sery przez myślowo-handlowe swego okręgu o odwrotne zakomunikowanie jej swoich życzeń i uwag odnośnie do wprowadzenia pożądanym zmian w obecnym rozkładzie jazdy na wyższy podany okres 1928/29 celem przedłożenia ich odpowiednim władzom. Szczegółowo umotywowane wnioski w tym kierunku winny wpłynąć pod adresem do dnia 15 bm.

# Przewidywany przerób buraków

Według przewidywań Międzynarodowej Organizacji Statystyki Cukrowniczej przypuszczalny przerób buraków podczas kampanji tegorocznej wyniesie dla Niemiec 11 207 450 ton, Czechosłowacji 7 200 962, Austrii 598 300, Węgier 1 248 590, Jugosławii 665 000, Rumunii 1 200 000, Irlandii 125 000 Belgii 1 690 000, Italii 2 070 000, Polski 4 218 000, Danii 1 100 000, Szwecji 974 502 i Finlandji 55 000.

# Bakterje w rumie

Bakterje są bowiem nader natarczywe i lokują się wszędzie tak dalece, że przedostają się do spirytusu, który przecież jest najlepszym środkiem do niszczenia bakterji, w szczególności do rumu, którego lepsze gatunki zawierają do 75 proc. spirytusu.

Najnowsze badania stwierdziły, że bakterje przedostają się do rumu i wywołują w nim bardzo poważne choroby. Handlujący trunkami dawno już spostrzegli dziwny objawy zachorowania rumu, nie udało się jednak znaleźć przyczyny tego zła. Wiadomo, że kiedy rum rozcieńczony się małą ilością wody, po wstawie w nim natychmiast osad, albo też po wstawie nieszanitacji mętnieje od pływających w niej kląsków. W tych właśnie kląskach żyje małe bakterje i urzadza się tam bardzo żywno. Otacza się on żelatynową błoną, jak nancerzem. Cukier, który jest niezbędny dla istnienia tego mikrobu, zupełnie swobodnie przedostaje się przez błonę żelatynową, natomiast spirytusu błona nie przepuszcza.

# Nie zapomnij o bractwach

pozbawionych mienia i dachu nad głową przez groźną powódź w Malopolsce

# Na uboczu

## Biuletyn wojenny...

hetmana Kulerskiego.

„Za te fałszywe endeckie adwokata Ossowskiego — endecy grubo zapłacą! Lud polski — to nie banda niewdzięczników, którzy pozwolą endeckim bezkarnie hańbić swego wodza”.  
„Gaz. Grudz. 11 10. 27.”

Jak grom z jasnego nieba spadł na Z. L. N. powyższy gruby nakaz zapłaty, za to że prasa tegoż obozu umyślnie zapomina o bohaterstwach potyczkach hetmana Kulerskiego, pana na Owczarkach i Tuszewie z czasów wojny...

Za mało lud polski wie i się zaznajamia z czynami bohaterstkim p. W. Ktora Kulerskiego, „wodza” swego. To też i wreszcie samemu hetmanowi zabrakło cierpliwości i w n-rze z dnia 11 bm. „Gaz. Grudz.” wyłożył, jak na tapecie jak to Prusacy w czasie wojny:

- 1) Zajęli szturmem (w tyraljerze??) gmach wydawnictwa „Gaz. Grudz.”
- 2) doin jego mieszkalny w Owczarkach „chcieli” zrównać z ziemią...
- 3) żądali wydawaną „Gaz. Grudz.” w języku niemieckim (nie dziwnego w tym wypadku!)

4) na forcie na Księżych Górach pod Grudządem ustawili dwie armaty, zwrócić na „Gaz. Grudz.” — i której gmach miano w danym momencie obrócić w gruz!

5) gonili po parku owczarskim hetmana Kulerskiego, który musiał się ukrywać w szuwarach jeziora!

A w końcu ubolewa, że „ta niewdzięczna endecja, bez sumienia wyszydza te kule, które latały po parku i powietrzu”... (Dosyć ho linotyp pięknie ze śmiechu!...)

Otoż w emy już dosyć: Verdun, Douaumont, Góra Kemel — to fraszka wobec tych niesamowitych rzeczy jak „latające kul po powietrzu” i po parku w Owczarkach!

Co do tych „historycznych” żartów na Księżych Górach a wycelowanych na wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej” — to z całą pewnością wiemy, że obydwie w czasie, gdy p. Kulerski z konieczności naturalnej bawił w szuwarach jeziora owczarskiego, poprostu pięknie... ze śmiechu!...

To są w każdym razie b. tragicznie przejęta hetmana grudziądzkiego — tem tragiczniejsze, że skutki ich w zastraszający sposób czynią spustoszenie w głowie bohaterstkiego hetmana.

Toteż uważamy, że: „Rada gminna w Owczarkach uchwała wiina uroczyste stwierdzić, że hetman Kulerski dobrze się przysłużył „Polsce”!

To bądź co najlepsza zapłata dla „endecji” — z pewnością pięknie ze złości!

# Borys III król Bułgarii



Król Borys III jedyny na kontynencie europejskim król w stanie bezżennym znajduje się obecnie w podróży po różnych stolicach państw, najprawdopodobniej w celu pozyskania sobie żony.

Obiegające pogłoski, że napewno któraś gwiazda z książęcych domów podzieli miejsce tronuowe wspomnianego króla są wcale nie pozbawione prawdy. Najbardziej zdaje się przemawiać za możliwością takiego związku wieść o Giovannie książęcej włoskiej, jakoby najodpowiedniejszej partji. Wieść ta jak również i wypełnienie się jej nie jest poza wioną jednocześnie i sensu politycznego, bo Mussolini chce właśnie skorzysta z tego związku Bułgarii z dworem Italii w macedońskim konflikcie przeciwko Serbji.

Król Borys urodził się 30 stycznia 1894 r. W r. 1918 po abdykacji swego ojca objął tron.

# Mieszane towarzystwo

Wypadek podczas pobytu Prezydenta Rzplitej Mościckiego na Śląsku.

Prasa śląska podaje następujący szczegół z posuchania przedstawicieli wielkiego przemysłu górnośląskiego u Prezydenta Państwa. Oto prezes Związku Przemysłowców Górnośląskich radca dr. Williger przemawiał imieniem wielkiego przemysłu niemieckiego, zapewniając Prezydenta o lojalności polskiego. Wśród delegatów było 2 Niemców, 3 Polaków i 1 Francuz.

Prezydent oświadczył po polsku, że Polska uważa przemysł za swój, to też nie może być mowy o jakichś wobec niego niezyczliwości, bo krzywdząc swój przemysł krzywdziła by Polska samą siebie. A następnie Prezydent dodał: „Odpowiadam po polsku, bo widzę tu mieszane towarzystwo, więc sądzę, że Panowie wzajemnie wyjaśnią moją odpowiedź”.

# Kowarda zamierza zdać maturę w więzieniu

Zabójca posła wojackiego Wojkowa, Kowarda, — jak wiadomo — odbywa karę w więzieniu d. Grudziądzu. Kowarda spędza dni w więzieniu przygotowując się do matury, którą zamierza zdać w więzieniu.

# Liga Narodów ma kłopot ze swymi członkami

Nie chcą płacić swych składek. — Najupartszymi dłużnikami są Chiny i Peru

Liga Narodów ma wielkie wydatki (zdejść się nawet, że za wielkie). Utrzymuje w Genewie i Hadze ogromne gmachy Ligi, cały legion urzędników o ministerjalnych płacach, do tego dochodzą druki, korespondencje, publikacje różne itd.

Wydatki te są tak wielkie, że przewyżsają budżet roczny jednego z państweczek do Ligi należących. Ale nie wszyscy członkowie Ligi starają się przypadające na nie su my wpłacać regularnie, to też wykaz stanu materialnego Ligi na dzień 31 sierpnia br. podpisany przez jej sekretarza generalnego, wykazuje, że zaległości członków tego związku narodów wynosiły w dniu powyższym przeszło osiem milionów franków w złocie.

Pierwsze miejsce wśród dłużników Ligi zajmują Chiny, które winne są już 5760000 franków! Poza Chinami, na liście dłużników znajdują się przeważnie państwa śródkowo i południowo-europejskie i amerykańskie. Wśród nich zaś pierwsze miejsce zajmuje Peru z długiem wynoszącym przeszło 1 400 000 franków! Dalej idzie Boliwia, dłużna 435 000

Honduras i Nicaragua po 154 000; Paraguay 38000 i Panama 2 000 franków.

Dług Boliwii sięga jeszcze 1923 r., a Chin — nawet 1922 r. Tak samo Honduras i Nicaragua zalegają kilka z latami, natomiast Paragwaj i Panama — tylko od roku.

Prawdziwy jednak rekord wśród dłużników Ligi osiągnęło Peru, które od czasu istnienia tego związku, a zatem od 1920 r., nie wpłaciło do jego kasy ani jednego centyma. Większość jednak dłużników śródkowo i południowo amerykańskich nie przysłała przed stawicielei na posiedzenia Ligi i nie ma wcale pretensji do posiadania głosu w tej radzie.

Inaczej przedstawia się rzecz z największym dłużnikiem Ligi, Chinami które przed stawicielei zasiała przecież w Rzymie i w Londynie to prawnicze i finansowe przekonanie, że Ligi nie mały dotychczas odwagi w słupieniu z wnioskiem położeniu kres temu skandalicznemu stanowi rzeczy przez wykreślenie opornych dłużników z listy członków Ligi.

## Artyleria w dawnej Polsce

Pierwsze użycie armat w Polsce. — Pełniaci artylerji. — Artylerja królewska i miejska. — Generałowie artylerji. — Upadek świetności

Pierwsze armaty były w użyciu we Włoszech 1326 r., we Francji 1340 i w Niemczech 1346 r. Polska była ówczesna na drodze wszelkich stronnego postępu i rozwoju, nie zatem dziwnego, że Kazimierz Wielki używa w 1366 r. „dział” podczas oblężenia Łucka i Włodzimierza na Wołyniu.

Kronikar Jan z Czarnkowa opowiada, że podczas oblężenia Pzvdz w 1398 r. puzkarcz Bartosza Kosteckiego wystrzelał z działka przebił dwie bramy miejskie i uśmiercił plebana z Bechowa, który na rynku przy patrywał się bitwie. Zaloga Pzvdz poddała się, uzyskawszy wolne dla siebie wyjście z armatą i koniami. Podczas oblężenia zamku wileńskiego 1390 r. poległ książę Towawil, brat Witolda, ugodzony kulą działową. Wia domo przecież, że po bitwie pod Grunwaldem podczas oblężenia zamku malborskiego puzkarcz polski tak dobrze wycelował z „bombard” do filaru jednej z sal zamku krzyżackiego, że tylko na szerokość dłoni celu chybił. Pod Łuckim w 1431 r. ułatwily działka zwane „taraśnicami”, wojsku polskiemu przeprawa na drugą stronę Syru. Do murów Cholin strzelali Polacy z dział ogromnej wielkości i „wielkich strzelb”, a puzkarcz Jan Czech został za umiejętne strzela nie starosta chojnickim.

Podczas wyprawy do Moldawii prowadził Jan Olbracht parę dział olbrzymich, pod jedno zaprzagano 40, pod drugie 50 koni. Jego lekka artylerja składała się z „taraśnic, hambic i szrubnic”. Pod Orszą w 1514 r. warty armaty bardzo skuteczny wpływ na los tej bitwy. Do zdobycia Kwidziawy przyczy nily się czynnie 8 „kartaużów” i dwie „notszlangi” sprowadzone przez Zygmunta I z Krakowa.

Ponieważ sztuka artylerjska z Włoch i Francji dostala się najprzód do krajów nie

mieckich, a stamtąd do Polski, pierwsi więc puzkarcz czyli artylerzyści musieli być u nas Niemcami. Pod Orszą i Oberturnem dowodzil artylerja „starszy nad armatą”, Hieronim Staszowski herbu Bogorja. Następnie wstawili się w tejże sztuce Mikołaj Firlej i Kosielski. Pod Janem Zamojskim zadziwiał Niemców i Francuzów sztuka puzkarska Paweł Piaszkowski herbu Junosza.

Lanie dział odbywaly się w Krakowie, gdzie Zygmun I przy Wawelu pod Kurza sto pą zalaży ludwisarnie i arsenal. Najznakomitszym ludwisarzem był Hajns Beheim, który to największy dzwon w Polsce, nazwany Zygmuntem odlal. Za czasów Zygmunta Augusta powstaly ludwisarnie we Lwowie i Wilnie, jego ludwisarzem był Szymon Bochwicz. Stefan Batory, wielki znawca sztuki wojennej, wymyślił rozpalone kule po 200 f. wa żące.

Wiele dział odlewano kunsztownie i nad dabanio herbami, napisami i rokiem. Naz dabanio nazwiska podobnie jak dzwonom. Przechowywaly się następujące nazwy armat: Smok; Lew; Bazyliżek; Panna; Kobza; Dziad; Baba; Sekol; Słowik; Łabędź; Augustus; Witold i Zygmun.

Strzelano wówczas kulami kamiennymi zwłaszcza z dział największego kalibru, że lano bowiem było stosunkowo droższe niż dzisiaj. Największe z dział polskich ważyło 111 centnarów, kule zaś miały wagę 130 do 140 funtów. Trzy największe zbrojownie ró lewskie w Krakowie, Wilnie, i Tarkanie liczyły razem 500 dział. Królówia polscy obowią zani byli wszelkie wydatki na artylerję po krywać z własnej szkatuły.

Prócz artylerji królewskiej była jeszcze w Polsce artylerja miejska. Miasta obronne posiadały pewną liczbę armat i broni oraz za pasy amunicji do obrony murów. Magnaci

polscy, którzy posiadali zamki i fortece, mie wali również własną artylerję. Znane były Zamość Zamojskich w Koronie a Lachowice Sapiechów na Litwie. Zamki zaś pograniczne Rzeczypospolitej zaopatrzono były w działka, kule, prochy, aaletrę, siarkę; olów i różne narzędzia.

Powszechny był wówczas w Europie zwyczaj, najmować furmanów z kofmami pod armaty podczas pochodów wojennych. Na wyprawę 1580 r. kazał Stefan Batory zakupić dla artylerji 306 koni, aby mieć sprzężal wlasny. Przy armatach znajdował się zawsze na wojnie kowal, ślusarz, kołodziej i stolarz, wszyscy z pomocnikami; również kopacze, czyli saperzy. Na wojnie inflancka przewożono armaty na stałkach wodnych, spławiano je z Krakowa po Wiśle i Narwi do Tykocina, skąd je wieziono przez Wilno do Inflant. Ówczesnym „starszym armatym” — prefelem termentorum był Bartłomiej Ostromecki, herbu Pomian. Brat jego Jan, jako kronikarz Bielski donosi, wyrzbił szkatułę żelazną tak kształtnie, że w niej różne strzelby i prochy zamknięte były, a gdy ją otwierano z krzemienia ogień się zapalał, że do Moskwy po abal przez jednego z niewolników, która, gdy tamże otworzono ogień zapalony przy olwie ranu jednego zabił, drugich pokaleczył.

Wogóle przy ówczesnym stanie załudzie nia, produkcji sprzętowej, braku poczt i przy złych drogach, każda wojna i wyprawa wymagała daleko większych przygotowań, poświęceń, trudów pracy i energii niż dzis iaj. Wyrobem prochu; laniem kul i składka niemi niektórych zapasów wojennych zajmo wali się także zakonnicy po klasztorach.

Po swiętobych czasach Batorszego artylerja polska za panowania Zygmunta III podu padła, deniero ja dźwignął i rozwinal Władysław IV. Seim warszawski z 3 czerwca 1637 r. uchwalil na potrzebę artylerji kwarte na armatę przeznaczoną. Opłata ta miała być uskutecznią w Rwie do rak „starszego nad armatą” urząd ten powierzono Pawłowi Gro dzickiemu, herbu Łada. Jego to wysłał Mikołaj Sieniawski, podczaszy koronny, własnym kosztem do Belgji na studia „w geometrii wojskowej”. Po powrocie do ojczyzny urządził on na forme cudzoziemskich arsenałów polskie w dobry porządek. Artylerja li tewska otrzymała w osobie Mikołaja Abramowicza swego generała artylerji. Król Władysław IV nadał całej artylerji organizac je wojskowa i przepis pod nazwą „artyku łów”. Miejsce po Grodzickim objął Krzysztof Arceizewski, wsławiony w służbie holender skiej, uważany za wytalące pontonów czyli mostów i dziowych. Po nim funkcje genera

ła artylerji sprawowali ludzie zdolni i wy kształceni w swoim zawodzie jak Paweł Gro dzicki, Zygmun Przyjemski, Fronhold i Marek Kęcki, generałem artylerji litewskiej był Mikołaj Judycki herbu Radwan, kasztelan nowogrodzki 1659 r.

Artylerja polska przyczynila się do świet uweh zwycięstw pod Kircholmem, Smoleń skiem, Beresteczkiem, Chocimem i Wiedniem. Pod koniec 17 wieku stala ona jeszcze na równi z artylerja państw europejskich. Ów czas posiadał Kraków 57 rozmaitych dział, we Lwowie było 22 armat i 14 móżdżerzy oprócz dział stojących na basztach. Spor armat znajdowało się w Malborgu, Pucku, Trębowli, Zamościu, Jarosławiu i Haliczu, gdzie nawet odlewano działka i kule. Atoll z początkiem 18 wieku przysłała na artylerję polską klaszka, która odrazu pograżyla ja w upadku. Z powodu rozdzielenia narodu za Augusta II i Leszczyńskiego ogolcił Karol XII, król szwedzki, wszystkie ludwisarnie polskie z machin i narzędzi, uwiózł najpięk niejsze działka do Szwecji, a resztę dział, gdzie je tylko znalazł, prochem kazał rozsądzić. Po tym ówczesnym rozboju pozostało tylko 205 armat i 10 móżdżerzy.

Pierwszy początek ku odrodzeniu artylerji dał Henryk hrabia na Ociesynie Brühl, głośny minister Augusta II, general piechoty i łachowy artylerzysta. Zaczął on porządek kować i reorganizować artylerję według naj nowszych wzorów zagranicznych. Za panowania Stanisława Augusta dźwignięto z gru zów ludwisarnię warszawska. Robota szła dość pilnie. W 1775 r. posiadała Rzeczpospo lita już 41 dział połowych ze szpiu, 12, 6 i 3 funtowych. W 16 lat później liczono 329 dział.

Podczas oblężenia Warszawy w 1794 r. liczył korpus artylerji polowej 3204 artylerzystów w arsenaie, ludwisarni, w pulkach redułach i w polu. Artylerja forteczna liczyła w Kamieniu 441 ludzi, w Czestochowie 175 i w Krakowie 143. Ówczesny poległ Jakób Jasiński, general artylerji poeta i republikanin podczas szturmii Suwarowa na Pra gę.

Za czasów Księstwa Warszawskiego artylerja polska podzielona była na 3 dźwignię z 9 kompanjami artylerji pieszej, 3 saperów i 3 pociągów, prócz tego miała jedna kompania artylerji konnej. Liczyła ona 2098 ludzi, 1035 koni i 242 dział, z których było połowych 93.

Gdy wybuchło powstanie listopadowe liczyła artylerja Królestwa Kongresowego 1272 kanonierów i 106 dział pionowych. Z. Czapl.

## Makabryczny zakład

Obadwaj zakładający się wygrali

Zakład, o którym będzie mowa wygrali oba dwaj przyjaciele pp. Darmusset i Favet m eszkańcy Bordeaux. Pomysł tego oryginalnego zakładu urodził się w pewnej winiarni na ile bezgłuchego — pesum znu Bezgłuchymie to zaś znielczeniem do żyć a o garnęło pp. Darmusseta i Faveta na skutek absolutnego braku gotówki, która utonęła w niezliczonych butelkach wypitego przez uchi wina.

— Człówek jest jak ten stolarz — zauważył p. Favet ponuro — dzis jest:

— A jutro wszystko przepił — zakończył grębowa p. Darmusset.

— Życie jest nigdy niezaspokojonym pragnieniem. — Pragnien em, które wzrasta w miarę picia. — Wobec tego idę do domu

— Ja jestem jego druga żona.

— Ach, tak, druga żona... Jak pani na imię?

— Kazimiera.

— Pani wybaczy. Ziemie też gospodarz. Chodźmy do salonu.

— Ale... proszę pana na dole czeka dorozkarc, któremu jestem winna dwa złote — powiedziała zmieszana młoda kobieta — torebkę z pieniędzmi zgubiłam.

— Bagatolka. Zaraz przyjdę. Proszę siadać.

Nauczyciel muzyki podszedł do szafy i ze schowanka wyciągnął pięć złotych i wyszedł z pokoju.

Tajemnicza dama podeszła do szafy, otworzyła schowanko swoim kluczykiem i wszystkie pieniądze i papiery schowała do eleganckiej torebki.

Po chwili wszedł nauczyciel.

— Ledwie przyjechałam, a już narażam na wydatki.

— Doskonale pani robi — mówił tymczasem Antoni Zawadzki, pomagając zdjąć fokowe okrycie i czując w stosunku do tej kobiety jakąś niezwykłą swobodę, tak jak gdyby owe dwa złote zapłacone za nią uprawniały go niejako do tego przyjacielsko opiekuńczego tonu.

Młoda kobieta, niezdejmując zielonego kapelusika, usiadła na kanapie, na którą później usiadł Andrzej.

— Pani jest jak promień z innego, piękniejszego życia. Przed chwilą byłam taki przygnębiony, niezadowolony. Wszystko pierzchno, gdy panią ujrzałam. Zdaje mi się, żeśmy się kiedyś widzieli. — Usiadł bliżej.

a że nie posiadani ani centma, a męczy mnie ogromne pragnienie to się powiesz.

— Nie powiesz się go gdybys się powiesił, umiałbyś z pewnością! Nie starczy ci odwagi ja zato powiesz się z pewnością.

— Nie zrobisz tego.

— Owszem zrobię i gotów się jestem zalażyć że nie ty lecz ja właśnie się powiesz.

— Zakład stoi! Przegrałeś go przyjacielu bo pierwszy powiesz się ja.

Zakład wygrali obadwaj, bo jak jeden tak i drug, powiesili się każdy w swoim mieszkaniu.

Swiadkiem tej rozmowy był znajomy obywatel, nie mógł on jednak przypuszczać że zapow edz tak oryginalnego zakładu zostanie co do joty zrealizowana.

Pani twarz przypominam sobie, jak przez mgłę. Jaka pani piękna, jaka czarująca. Przybliżył się jeszcze więcej do tajemniczej damy, przycisnął do siebie i z całej siły pocałował.

Dama zerwała się na równe nogi i, niezwracając uwagi na to, co się przed chwilą stało, zaczęła się szybko zabierać do odejścia.

— Przypuszczam pana, ale w tej chwili przypominam sobie, gdzie zgubiłam torebkę z pieniędzmi. Muszę nalychniać... Dowiedziam... Za chwilę...

Szybkiem krokami skierowała się ku drzwiom i zniknęła na schodach.

Zawadzki zdezorientowany w sytuacji chciał biec za tajemniczą znajoną, lecz w tej chwili zauważył, iż szklana biurka jest na oszczędz otwartą. Tknięty przecieciem podszedł do niej, stwierdzając, że jest pusta. W tej chwili zorientował się w sytuacji:

— Tak, to ona skradła pieniądze. Tak, to ona, przypominam sobie jej rysy. Tak, to tajemnicza dama, której umożliwiłem ucieczkę z brylantami...

Zerwał się z miejsca i szybko zbiegł po schodach na ulicę. Złodziejka, zamknięta przy drzwiach, czekającego na nią, samochodu, rozkazała szoferowi wyraźnie:

— Jedź nalychniać! Na prawol Prosto! Do pobliskiej stacji.

Antoni Zawadzki, jak wryty stał w zamysleniu. Chciał biec, ale nie mógł. Przypomniał sobie, jak to on wypiekał podobną rolę szofera, pomagając złodziejce do ucieczki. Była zbyt piękna, aby się oprzeć jej pokusie.

A jednak drogo go kosztowały te dwa pocałunki.

Z cyklu: Ciekawe opowieści.

## Złodziejka

(Napisał Leonidas).

(Dokończenie).

Antek oszołomiony w pierwszej chwili nie wiedział co robić. Twarz zapłonęła mu z radości.

Tymczasem express zajechał i tajemnicza dama znikła w wagonie.

Po chwili Antek dojrzał w jednym oknie rozosiąganą twarzyczkę. Mała, delikatna rączka obciągnęła jasną duińską rękawiczkę, skinęła mu przyjaźnie.

Odejechała...

Antek stał jeszcze długo i patrzył na pokręcone w zygaski kłęby białego dymu. Marzył o świeżych usteczkach, które na jego ustach spoczywały dość długą chwilę.

Podczas lekcji muzyki w sąsiednim pokoju w niebogłasy krzycało dziecko. Poem ktoś je musiał uderzyć bo dziecko rozwtzeszczało się jeszcze głośniej.

— Psiakrew! Wieszcie to samo! Od rana do wieczora piski, krzyki, że aż uszy boją. Profesor rzucił w kąć niedopalony papierosa i rzekł:

— No i czy może być w takich warunkach mowa o jakimś kulturalniejszym życiu? — Wykluczone. Ale to już moja wina. To całe mieszkanie dawniej należało do mnie. Dzisiaj musiałem dwa pokoje wynająć ludziom obcym. A teraz mam czysty harmonier.

Zamiast nawymyślać im ile się zmieści, ja się patyczkuje, siedzę cicho.

— Zie pan robi — odparł uczeń.

— Wiem o tem kochany Adolfe. W życiu nie wszystko da się zrobić, co człowiek zapragnie. Mój przyjaciel Antoni Będziński przed rewolucją uciekł z żoną do Francji.

Koniecznosc chciał mie zabrac ze sobą. Nie chciałem. Wolalem czekać na oswobodzenie ojczyzny. Byłem ciekaw jakto będzie u nas wyglądało. Doczekałem się, mój Boże, smutnych rzeczy. Mówi się ogólnie, że nasz kraj to kraj cywilizacji, porządku, ludu! Toć to kłamstwo, pame!

Bandytyzm rośnie z każdym dniem.

— Słyszał pan o ostatnim morderstwie. Chciałbym wyjechać za granicę, lecz paszport drogi, nie mam tyle pieniędzy. No i muszę mieszkać teraz w tym dzikim kraju, gdzie niema ani prawa ani nic.

Ktoś zapukał do drzwi. Nauczyciel wyszedł do przedpokoju. Stała tam młoda, elegancko ubrana kobieta. Na twarzy jej malował się wyraz niemości.

— Czy pan jest Antoni Zawadzki? — zapytała.

— Tak — odparł nauczyciel muzyki, mimowoli zatrzymując wzrok na tej twarzy.

— Przychodzę z polecenia Antoniego Będzińskiego — rzekła młoda kobieta.

— Będzińskiego? Więc przyjechał? Odzież on jest?

— Nie, nie przyjechał... Ja tylko przyjechałam.

— Przepraszam, ale kto pani jest?

— Jego żona...

— Jego żona? Ależ to niemożliwe! On miał przecież inną żonę.



## Samolot na usługach prasy

Terminowe rozsyłanie dzienników na samolotach nie należy dziś do rzeczy nowych. Z nowoczesnego szybkiego środka komunikacji korzystają dziś na zachodzie w górze, znane pisma, rozsyłając codziennie wydawnictwa bądź na samolotach linii komunikacyjnych, bądź też organując własną komunikację. Jednak wykorzystanie płatowców dla prasy codziennej nie ogranicza się tylko na ten.

Wieny, jak wartościowym dla prasy jest aktualne zdjęcie fotograficzne. Wymaga się przy tym, aby przeciętne czasu od chwili zdjęcia do chwili umieszczenia w piśmie lub dzienniku był jaknajkrótszy.

Czasem, to problem bardzo trudny do rozwiązania. Jakkolwiek na pomoc przychodzi radio, z jego możliwością przekazywania a przez fale zdzięk — jednak, aż do czasu wypróbowania i ulepszenia tego sposobu, posługują się normalnymi zdjęciami fotograficznymi. Rozchodzi się tylko o to, aby te zdjęcia a na czas przelotu nie zostały uszkodzone przez wiatry i aby na czas umieszczenia w prasie, w przeciwnym wypadku straciła swą aktualną wartość.

Technikę przesyłania zdjęć foto samolotem ilustruje jeden z zagranicznych dzienników, skąd czerpiemy informacje.

Rzecz ma się w Anglii. Wiadomym jest szerzej publiczności, że w Belgradzie mają się odbyć zaślubiny króla serbskiego, przyczem jako goście będą król Yorku wraz z małżonką. Sam ten fakt wyjątku poza granice państwa członka domu panującego, powoduje, że zaostrożnie zainteresowani a literatnie a wszystkim, co się dzieje z nim, na ziemi obecnej.

Sprawa otrzymania a na czas fotografii z ceremonii ślubnej jest bardzo aktualna. W tym samym czasie ma się odbyć inna uroczystość w Glasgowie, gdzie również obecnym będzie członek domu panującego.

Szaniujący się dziennik musi umieścić zdjęcia bezwzględnie na drugi, najpóźniej na trzeci dzień.

Przedstawia się to w ten sposób. Telefon z redakcji na lotnisko cywilne w Croydon. Rozmowa treści mniej więcej następującej:

„Lotnisko Croydon? Macie samolot gotowy do natychmiastowego lotu na daleki dystans?”

„Właśnie przed kilku godzinami przybył z Konstantynopola?”

„Czy może odlecieć o godzinie 14 do Belgradu? Obecnie mamy godzinę 13?”

„Za pół godziny płatowiec jest do dyspozycji Pana. Jakie instrukcje?”

„Na instrukcje i ma czasu. Niech pilot ładuje w Isc, otrzyma tam list z dokładną instrukcją. Proszę wysłać płatowiec!”

W trakcie przygotowania p lota do drogi, redakcja telefonem a i połączyła się z lotniskiem w Isc (na drodze do Paryża) i — przekazała treści instrukcji, które mają być wgrzone pilotowi. Instrukcje głoszą: skierować się do Belgradu, odnaleźć fotografa (który już jest uprzedzony telefonicznie) — zabrać paczkę niewywołanych klisz, odlecieć do Francji, lądować w Amiens i oddać klisze współpracownikowi dziennika. Przez

kanal lotniskowy zabroni lecieć wraz z kliszami, w obawie katastrofy na morzu.

Nie upłynęło 24 godzin od chwili ślubu króla serbskiego, jak w dziennikach londyńskich ukazały się fotografie z tej uroczystości.

Po załatwieniu sprawy z Belgradem, redakcja ponownie telefonuje na lotnisko w Croydon. Rozchodzi się jeszcze o zdjęcie w Glasgowie.

Instrukcje te są następujące: płatowiec musi być jutro rano w Glasgowie, skąd za bierze ze sobą fotografa i przyleci z nim do Londynu.

ko warunek: płatowiec musi być najpóźniej o godz. 18 w Londynie.

I oto, fotografie otrzymane o godz. 18 w Londynie, zamieszczają się natychmiast w wydaniu wieczornym, które tejże nocy, lub na drugi dzień z rana samolotem transportuje się do tegoż Glasgowa, chwytał miejscowy czyta sprawozdanie z wczorajszej uroczystości w swym mieście wraz z zdjęciami — ale w dzienniku londyńskim, odległym zaś między Glasgowem a Londynem przebywa pocąg pociąg pospieszny w 18 godzin!

Pośpiech zaście rekordowy! M. R.

## Film sowiecki o powstaniu 1863 roku

### Ohydne fałszowanie historii

„Zwiedzca” mińska z dnia 6 października donosi, że białoruski komisariat oświaty wykończył wielki film propagandowy na temat powstania 1863 r., który ma być wyświetlany w rocznicę 10 lecia rewolucji październikowej nie tylko na Białorusi, lecz w całej Rosji sowieckiej.

Film nosi nazwę „Kostus Kalinowski”. Treść jego jest następująca:

„W 1863 r., pisze Zwiedzca: wzbudło powstanie białoruskiej ludności przeciwko carowi rosyjskiemu i panom polskim.

„Przez carów, przez z paniami”, rozlegało się we wszystkich wsiach białoruskich Organizatorem i kierownikiem włościaństwa był młody rewolucjonista Kostus Kalinowski. W ogniu powstania opierając się na masach włościańskich Kalinowski utworzył Czerwony rząd i mianował siebie Czerwonym Dyktatorem Białorusi. W Białymstoku wydawało go białoruskie pismo „Myżyczkaja Prawda” drukowano odezwy i wzywano do powstania. Do walki z powstańcami Aleksander II wysłał Murawiewa Wieszatela. Szlachta polska zobowiązała się, że zagraża jej stryczek zaczęła składać czołobitne hołdy i prosić o łaskę.

Nieugięty pozostał tylko Kalinowski z oddziałem białorusinów. W odpowiedzi na wezwanie poddania się organizuje rewolucyjny trybunał i oddziały kindżałowców.

Wszystkie wysiłki carystwu skierowane zostały do walki z Kalinowskim. Zostaje on aresztowany na skutek zdrady jednego z pomocników i 17 października 1864 r. stracony przez powieszenie. „Wierzę w siłę narodu” — wołał Kalinowski na szafce. Huk bełbów zagłuszył jego słowa i pętlą zdławiła szyję.”

„Zwiedzca” podaje równocześnie parę zdjęć z tego filmu, na którym widzimy Kalinowskiego w rubaszce mekieskiej z kaską krzywa szabla u boku.

Obok niego stoją powstańcy białoruscy w konfederatkach na głowach.

Taka jest bolesna parodia męczeństwa 1863 r. dokonana przy pomocy masy wojska i tłumów na ulicach Mińska.

Każdy oświecony Polak wie doskonale ile ohydnych kłamstw historycznych mieści się w tym filmie propagandowym, zaczynając od faktu, że powstanie skierowane było przeciwko panom polskim.

Film ten obliczony jest na grubą ciemność ludności białoruskiej, skoro podaje ją

## Kronika Wielkopolski

### Bydgoszcz.

Młodoelany bohater, w godzinach popołudniowych dnia 9 bm., w pośrodku bawiając się nad brzegiem Brdy grupki dzieci pewien 8 letni chłopiec wpadł do wody i niezałłano. Widząc to, przechodzący przez most 16 letni uczeń Stefan Góralski bez namysłu skoczył z mostu do wody i z narażeniem własnego życia wyratował dziecko od niechybnej śmierci. Licznie zgrupowani nad brzegiem publiczność urządziła młodocianemu bohaterowi gorącą owację.

### Bydgoszcz.

Pod znakiem lotnictwa polskiego, Zarząd główny LOPP, w Warszawie w porozumieniu z Komitetem Obrony Państwa przy Głównym Dyrekturze Kolejowej przystąpił do budowy hursy dla cywilnej szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy. Nowy budynek będzie fundacją pracowników Głównego Dyrekturze Kolejowej, którzy na ten cel złożyli dotychczas 80 tys. zł.

Bydgoszcz ofiarowała bezinteresownie grunt leżący tuż obok lotniska. Prace około budowy postawia się rażno naprzód. Poświęcenie kamienia węzielnego odbył się w sposób uroczysty w najbliższą niedzielę, budynek zaś zostanie oddany do użytku z początkiem maja 1928 roku.

### Poznań.

Rozpoczęcie roku akademickiego. Na uczelnym uniwersytecie rozpoczął się w niedzielę wieczór rok szkolny. Po nabożeństwie inaugurującym J. M. rektor Grochmalicki wraz z senatem rozpoczął uroczystość otwarcia nowego roku w auli uniwersyteckiej. Chór akademicki odśpiewał na wstępie „Gaude Mater Polonia” poczem J. M. rektor dr. Grochmalicki przedłożył sprawozdanie z r. ub. i dokonał oficjalnego otwarcia nowego roku.

### Jarocin.

Napad bandycki. Na mieszkanie Marcina Wojtkowiaka w Zalesiu w pow. jarocińskim dokonano w niedzielę napadu rabunkowego. Wieczorem do

mieszkańca owego wtargnęli nieznanego nazwiska sprawcy, zarzucili znajdującej się tam Stefani Pawłównie płachtę na głowę, związaali jej ręce, zakneblowali usta szmatkami i wrzucili ją do piwnicy w raz z półtorarocznym dzieckiem.

Sprawcy zrabowali gotówkę, a towary obłali natla i podpalili.

Na widok pożaru nadbiegła natychmiast pomoc, która wydobyla Pawłównę wraz z dzieckiem z piwnicy, ratując w ten sposób przed śmiercią im śmiertelna.

## Kronika Pomorza

### Tczew.

Pobyt ministra robót publicznych, 10 i 11 bm. pozostawał tu przybyły statkiem wylądował „Tadeusz Kościuszko” minister robót publicznych inż. Moraczewski. Minister poznał szczerze i nowo uchwiczone urzędników „Wistw — Baltyk” oraz zwiędził odcinek Wistwy poniżej Tczewa, na którym na wiosnę rozpocznie się podobna regulacja na małą wodę.

### Gdynia.

Wyleczka podoliceców. Dnia 9 bm. przybyła do Gdyni wyleczka podoliceców DOK. I Warszawa w liczbie 110 ludzi. Na dworcu powitał go. Ści przedstawiciele dowództwa marynarki wojennej oraz delegat podoliceców marynarki. Wieczorem odbyło się przyjęcie w Domu Kuracyjnym.

Pożar. W nocy 8 na 9 bm. wybuchł w Gdyni pożar w zagrodzie Odręko. Pastwa ognia padła stodoła ze zbożem oraz budynek gospodarski. Straty wynoszą 10 tysięcy dolarów. Maja tek ten był ubezpieczony.

Statek uszkodzony przez burzę. Parowiec „Torun” przy silnej burzy południowej stracił w Katedracie 60 ton pokładowego ładunku (koks). Zachowanie się załogi było wzorowe. Sam statek doznał nieznacznych uszkodzeń. Parowiec „Torun” dziś przybył do Gdyni i ładuje węgiel z przeznaczeniem do Hamstad (Szwecja).

## Z kraju

### Kraków.

Tajemniczy trup w kartoflach. We wsi położonej w pobliżu Ket znaleziono w kartoflach trupa na kochety. Policja stwierdziła, iż są to zwłoki Marji Dwornik, która w przededniu śmierci podczas kłótni w domu z mężem została strzeżona. Śmierć, skutkiem czego mając 8 letni polamanych i wiele ran na całym ciele umarła Zakopano ją w polu wśród kartofli. O popełnieniu tego zabójstwa podejrzany jest mąż zabitej, 50 letni W. Dwornik, który został aresztowany i odwieziony do więzienia w Wadowicach.

### Stanisławów.

Aresztowanie niebezpiecznych bandytów. Policja, śledząc szajkę, która dokonała na terenie okolicznym szeregu rabunków i włamań stwierdziła istnienie organizacji której zadaniem było odbiwanie Marji Czarobey. Wszyscy członkowie szajki ujętych przez policję. Hersztowno szajki był nie jaki Kalman Kirsch. Bardzo wybitną rolę odegrała w niej kochanka Kirscha 18 letnia Marja Czarobey. Wszyscy członkowie zostali aresztowani.

### Lwów.

Dookoła naprawy „Panoramy Racławickiej”. Artystyczne kierownictwo naprawy panoramy Racławickiej, która jak donieśliśmy uległa przed kilku dniami poważnemu zniszczeniu, objął jeden z twórców panoramy, znany artysta malarz Wolczech Kossak. Rekonstrukcja arcydzieła potrwa 2 miesiące i kosztować będzie 27 tysięcy złotych.

## Życiowa omyłka

### POWIEŚĆ.

17) (Ciąg dalszy).

Coprawda jego matka była z nimi spokrewniona, a zresztą dewocja lady Grosswille nie była niewzruszona, gdy chodziło o ludzi wybitnych — redzieży twórców. W wyborze kobiet pani Grosswille była nadzwyczaj wymagająca, ale przeciętne żona pani domu nie dobiegła sobie grona niezwykłych nawiązań świętych! ci mili grzesznicy bardzo się przyzywania do odwołania łowa rzysłwa, trzeba tylko wybrać takich, którzy nie posiadają wybitnych nalogów! Myśląc o tem Darrell nie przestawał się jednak dziwić obecności Cliffa, tem w ręce, że po powrocie z Persji miał on jakąś skandaliczną awanturę ze swą kochanką, wielkhrabina francuska w Cannes, o czem dzienniki angielskie nie omieszkały się rozpisywać. Nikt jednak nie znał tej sprawy dokładnie, a tom poezji Cliffa wydany wkrótce potem, poezji pełnych namigności i ponurego smutku, pod nieciły ogólną ciekawość. Ze cała ta sprawa była dla poety mocno niepochełna, i tem nikt nie wąpilił. Wreszcie ostatnie jego dzieło, listy z podróży cieszące się obrzyaniem powodzeniem, napadłyżo zjadł wie na Misje zagraniczne oraz misjonarzy, których pani Grosswille gorąco popierała. A zatem czyżby ta sędziwa dama miała jakieś uboczne plany dotyczące może jej córki, trudnych do wydania żanów? Nie, ta myśl była poławornal Cliffe ożeniłby się tylko dla wielkiego posagu, a w takim razie Cliffe również nie mogła wchodzić w rachubę! A może chodzi tu o Mary Lyster? W prawdę a przed chwilą przywitali się bardzo obojętnie, ale

wszystkim było wiadomo, że panowała między nimi dawniej wielka przyjaźń. Gdy przed pięćmi laty pan Tranmore wprowadził ją w świat swa młodzianka kuzynka, Cliffe asystował jej żwyczące. Potem wyjechał do Mekongu i domysły snute na temat ich narażenia, ucieliły. Obecnie, żeniono W. I. jama z kuzynka Mary! Pomyślawszy o samym sobie Darrell uczuł z gorzycą, że jego przeciętny talent, skromny majątek i nskie pochodzenie, nie zezwalały sięgnąć po rękę osoby tak wysoko postawionej! W. elka fortuna i artystycznie stosunki Mary Lyster, n. edoścignione są dla tak ego chudopachcia Starał się pocieszyć przeżywaniem w jej towarzystwie w roli żywego i rąbiącego prawdę w żywe oczy.

— O czem rozmawiacie? — spytał Wiljam s adając obok nich.

— Ja ograniczam się do słuchania — odpowiedział Darrell. — Panna Lyster z Harmanem toczą bardzo mądrą dyskusję, co ma zawsze miejsce gdy się spotykają. Mów a o malarstwie.

Wiljam słumił ziewnięcie i pomyślał, że obrzydł mu się obraz, gdyby miał słuchać krytyk tych dwojga! Mary właśnie wstala zagladając m mowoli do salonu, gdzie Kitty z Cliffem rozmawiali coraz krzykliwiej.

— Będą śpiewali — oznajmił Wiljam.

— Można być pewnym, że nie katecyzik I rzeczywiście Kitty podeszła do fortepianu, a wkrótce dała się słyszeć pierwsza zwrotka jakiejś francuskiej operetki. Lady Grosswille która zamieniła gazetę na książkę z kanzaniami, zatępszyła się z oburzenia, a zdjąwszy okulary, zawołała do córki.

— Karolino, Amy, przyjdźcie tu proszę!

Gdy panny przybiegły, wstala ostentacyjnie i podchodząc do Kitty rzekła z groźbą w głosie:

— Wybacz, że ci przerywam, ale byłabym ci niesłuchanie wdzięczna gdybyś zaprzestała śpiewać jakieś pół godziny. Idź właśnie i czytaj poboczne książki ze służby.

— Boże łitościwy — zawołała złościwie Kitty, odchodząc od fortepianu.

— Właśnie chcę ałam zaśpiewać panu Cliffowi arję z Offenbacha, ale skoro ciocia żąda, będziemy się zachowywać cicho jak myszki! — podążywszy za nią ku drzwiom spytała cieniem głosem:

— Czy chcecie ciocie u Lino, abym poszła wam zaśpiewać kancyzki?

Wiljam Ashie stojący w progu salonu zakasał gwałtownie, aby nie wybuchnąć śmiechem.

— Nie, nie! Dżękuje ci! — pośpiesznie odpowiedziała lady Grosswille, uykając wraz z córkami z salonu.

— Popelniam znowu jakieś głupstwo — mówiła Kitty do Cliffa.

— Zdaje się, że w Anglii nie wolno śpiewać w niedzielę?

— Owszem, ale nie byle col — wtrącił złościwie Harman.

— Pytam się, kto wymyślił te angielskie niedzieli! — wrzasnęła Kitty patrząc na nich kolejno. — Tak, kto je wymyślił?

— Sześć dni macie pracować, a siódme go odpoczywać — przytoczył Cliffe.

— Ale co by pani powiedziała żebyśmy zagrali w bilard?

— Grać w bilard, tutaj, w niedzielę?

— Myśl, pan żeby tam było słychać?

— zapytała Kitty wskazując na drzwi które mi wyszła ciotka.

Mary Lyster przerzucała kartki jakiejś książki zamknęła ją mówiąc łagodnie, ale bardzo stanowczo: — Lady Grosswille byłaby tem bardzo rozgniewana. Napewno. Wiljam ujrzał, że policzki Kitty oblały się rumieńcem.

— Mamy jeszcze pół godziny czasu do obiadu — rzekła wyzywająco zwracając się do Cliffa — Zagramy partyjkę! Czy chce pan iść zenną?

Cliffe otworzył drzwi, czekając, aby Kitty przeszła, podczas gdy Mary splonęła rumieńcem gniewu na tak widoczną impertyncję.

— Pan pójdzcie z nami nieprawdaż? — spytała Kitty, przechodząc kolo Wiljama.

— Dziękuję Pani, — odpowiedział Wiljam. — Kola przyzwoliki mnie nie pociąga, a zresztą mam jeszcze ważne zajęcia.

— Doprawdy? — zapytała spojglądając kolejno na Cliffa i na Wiljama, jakby w niepewności czyje towarzystwo ma wybrać. Jej wdzięczna biała postać w aureoli złotych włosów była tak ponętna, że przykuła nawet do siebie wzrok Mary Lyster.

— Tak, trzeba trochę popracować — mówił Wiljam z uśmiechem.

— Ani lepiej, ani gorzej. Jaki był, takd jest! —

— Zatem jest pani bohaterką, potrafiać go tak ukryć!

Oórował nad nią swą wysoką postać, przyglądając jej się z rozbowoną miną poważnego człowieka obserwującego figle dziecka. To ją rozniewało, węc rzuciwszy mu jakąś kwaśno-słodką odpowiedź, wyszła w towarzystwie Cliffa. Znalazłszy się w swym pokoju, Wiljam zaczął rzeczywiście pracować nad jakimś elaboratem politycznym, lecz wkrótce porzucił to zajęcie i zapaliwszy papierosa oddał się rozmyślaniom. Do uszu jego dochoodził odgłos posuwanych kul bilardowych, potem wzburzony głos lorda Grosswilla, wreszcie wszystkie trzeczilo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Rekord błag

Film „Hotel Imperial”, w którym główne role odgrywa Pola Negri, osnuty jest jak wiadomo, na inwazji Rosjan w Małopolskę podczas wielkiej wojny. Rzecz dzieje się w Tarnowie, którego nazwa parokrotnie jest wspomniana — wprawdzie mało jest w tym filmie polskości, o czym pisaliśmy w swoim czasie, jednakże nie ulega wątpliwości, że jest to fragment wojennych zmaganiń z Austrią z Rosją.

Innymi oczami spojrzal na ten film Francuz, sprawozdawca Le Journal, który zamieścił na łamach poważnego pisma następujące sprawozdanie:

— Oto w głównych rolach scenarzysta filmu Hotel Imperial. Na Bałkanach wybuchła wojna między Georgowją a Sławonią. Armia georgowieńska słabsza liczebnie cofa się do stolicy królestwa.

Wynika z tego bitwa uliczna. Sławoniowie wkraczają do miasta.

Anna, służąca zdobywa przychyłność nieprzyjacielskiej armii i dzięki temu zdobywa cenne informacje, które dostarcza Georgowianom.

A więc w pojęciu francuskiego alianta Małopolska znajduje się na Bałkanach, a wielka wojna toczyła się między tajemniczymi szczypanymi Georgowianami i Sławoniów. zaś skromne polskie miasto Tarnów urosło do godności „stolicy królestwa”.

## Wobec aresztowania księży litwinów

Retorsje, stosowane przez rząd polski wobec Litwinów, jako odwet za przesłado wan e Polaków w Kowieńszczyźnie, dotknęły szereg księży z diecezji Wileńkiej. Zaareztowani zostali: 1. ks. Franczek Bielawski 2. ks. Krzysztof Czyżbas, 3) ks. J. Korwel Korwelis, 4) ks. Antoni Rukas, 5) ks. A. Jakowian, 6) ks. W. Bohu, 7) ks. A. Michała, 8) ks. B. Krzysztopan, 9) ks. P. Kraulis, 10) ks. M. Rasztupis, 11) ks. W. Taszkun.

Natychmiast po aresztowaniu, które nastąpiło 5 października, p. Wojewoda Wileński Raszkiewicz powiadomił o tem Arcybiskupa Ks. Arcybiskup niezwłocznie udzielił się do Wojewody, by wyjaśnić powody aresztu i upomnieć się o dotrzymanie warunków, przepisanych przez art. XXII Koncordatu. Wojewoda wyjaśnił, że areszt nastąpił wskutek podejrzenia o działalność antypaństwową; dądał również, że władze od dawna miały wystarczające fakty działalności szkodliwej, ale że względy polityczne stały na przeszkodzie do wszczęcia procesu.

Na prośbę Ks. Arcybiskupa Wojewoda zgodził się na udzielenie uwierzonym księżom pozwolenia na widzenie z Arcybiskupem. 7-go października popołudniu Arcybiskup w Kancelarii więzienia Łukiskiego rozmawiał z każdym z uwierzonych księży po szerególnie. Wyjaśniło się, że księża mają osobne cele; zarząd więzienia zgłosił gotowość przeznaczenia specjalnie dla księży jednej z większych cel więziennych. Upewnili się o zamiarach aresztowanych Ks. Arcybiskup zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o uwolnienie uwierzonych księży, wyrażając gotowość złożenia za nich wszelkich gwarancji. Prośbę Arcybiskupa Wojewoda zakomunikował władzom centralnym.

Uwierzani księża otrzymują posiłki z miasta, korzystają z kasek i biblioteczki.

Wobec tych aresztów wynika trudność poważna w dyspasterstwie. Większość aresztowanych księży to proboszczowie w większych parafiach. Tymczasowo parafie powierzo no opiece sąsiadów; trudność przez to jeszcze się powiększa. We wspomnianych parafiach część ludności jest litewska i domaga się kazań litewskich.

## Szybkość podróżowania

Szybkość podróżowania po wszystkie czasy pozostawała zwykle w związku ze stopniem kultury. I tak np. w Rzymie za czasów Chrystusa podróżowano z zadziwiająca szybkością; pocztą państwową przebywała z Antiochii do Konstantynopola w sześciu dniach, co odpowiada 150 km dziennie. Kurjerzy, rozporządzający rozstawionymi kołmi do zmiany, podróżowali jeszcze szybciej. Kurjer, wiozący wieść o zamordowaniu Maksymina przebył z Akwili do Rzymu w cztery dni, czyli, że przebył przynajmniej 200 km dziennie. Należałaby znana podróż ówczesna jest jazda Tyberjusza do chorego Drususa, z Pawji do Germanii. Przez bezdrożny kraj niedawno podobnego szczerpu Katów wraz z jednym tylko towarzyszem przebył Tyberjusz, zmieniając naturalnie wierzchowce, 200 km. w 24 godziny.

Wiadomo że starożytni w wielkim stopniu zastosowywali budowę torów przez odpowiednie wycięcia na koła w bitych drogach. Rzymianie starali się udoskonlić w ten sposób drogi zwłaszcza teżące na przełęczach.

W porównaniu ze starożytnością podróż z przed lat 100 lub 80, są raczej cokolwiek się, aniżeli postępną. W roku 1810 trwała jazda z Berlina do Lipska i pół dnia, do Wrocławia 4 dni, do Królewca cały ty

dzień, a do Rzymu aż do miesiąca. Drogi były w stanie jak najgorzej, a nie naprawiano ich, aby w ten sposób obcy musieli często popasać, naprawiać podróże koleją i dawać zarobek gospodom i rzemieślnikom. Trud-

ności cłowe i paszportowe były bardzo duże; z Berlina do Szwajcarii trzeba było przebyć 10 obcych państw. Fryderyk II z umysłu zaniedbywał szosy w Prusach, by obcy podróżni zostawali w kraju pięknym.

# Przewrót w budownictwie

## Domy muszą być odporne na ataki przyszłej wojny lotniczo-chemicznej

W historii architektury cywilnej, aż do ostatnich czasów nie spotykało się dotychczas czynników, któreby mogły zmienić zasadniczo zewnętrzne formy budowania. Prawa gospod. nakazywały miastom skupiać się i rozbudowywać je wzdłuż, stawiając jedno piętro nad drugim.

Budownictwo wojskowe szło dotąd zupełnie innymi drogami i rozwijało się według swych odrębnych zasad.

Dziś jednak nastąpił przewrót, budownictwo cywilne musi przystosować się do wojskowego — i obydwa zmuszone są ujednostajnić kierunek, od chwili kiedy pojawił się nowy czynnik w grę wojowniczą — lotnictwo i chemia.

Wydalenie to wszechświatowej doniosłości zagrożeń budownictwa wojskowego — stworzenie nowego frontu — powietrznego, stawiając w sytuacji bardziej praktycznej i niebezpiecznej budownictwo cywilne, bo wojskowe postada jednak już pewne urządzenia obronne.

Zasady zatem zmiany kardynalne; co się jednak dzieje w świecie budownictwa.

Bezradnie i bezbronne, z nadzieją czysy sielskiej — anielkiej i wiecznego pokoju, wnosimy nury bez uwzględniania potrzeb związanych z obroną kraju, nie reagując zupełnie na codzienną rzeczywistość możliwości działania strasznej w skutkach broni powietrznej i chemicznej.

Zjawisko to można sobie chyba tylko wyobrazić jakiegoś oszczędzaniem bezwładem — w budownictwie — w których środkach niszczycielskich, wreszcie braku funduszy.

W tym wszystkim brak jednak jest impulsu działania.

Przeszła wojna, w przeciwieństwie do lat minionych, nie będzie walką dwóch oddzielnych armii, lecz całych uzbrojonych państw, walka, aż do zupełnego wniszczenia, w której wszystkie środki będą godziwie i dozwolone.

Gwarancje międzynarodowych traktatów w tym wypadku mogą nosić tylko pozory twardości. Najmniejsze środki niszczycielskie powietrzne i chemiczne zostaną skierowane przeciwko przeciwnym armiom, a nie przeciw ludności cywilnej, przeciw miastom za frontem, jako przeciw skupieniom

względów obronnych, gospodarczych i politycznych.

Podział kraju na front i tyły stał się przy tym dzięki broni powietrznej, która całe państwo zmienia w front tyłko, a akcja silnej floty powietrznej nie zawsze może być w stanie w zupełności uchronić przed powietrznym napadem.

Tak więc w konsekwencji nowych warunków, wywołanych przez broń powietrzną i chemiczną musi nastąpić w dziedzinie budownictwa wojskowego, zupełny przewrót — musi ono zastosować do sposobu obrony — musi przekierować właściwie rozwojem miast i do bezwzględnie — bo inaczej będzie zapóźno.

Najgłówniejszymi postulatami nowego kierunku jest konieczność decentralizacji, w przeciwieństwie do skupiania budowli, rozrost miast musi iść w szerz, częściowo w głąb (pod ziemię) lecz nigdy w górę.

W miastach musi być dużo parków i ogrodów.

Wyłącznie bierna obrona miasta takiego jak New York ze swymi gigantycznymi drapaczami nieba — koleśa na glinianych nogach, w praktyce jest nie do wykonania — pozostaje jedynie droga obrony czynnej, przy pomocy silnego własnego lotnictwa, nieprzerwanego pracującego, które w każdej chwili gotowe może być do zaatakowania wroga.

Rozmiar zniszczenia miasta stoi w stosunku prostym do gęstości zabudowań i wysokości budynków.

Przewidywanym celem przeciw ludności cywilnej stają się gazy trujące.

Bomba pełna 5 litrów gazu, który nie raz zatruwa powietrze w stosunku 1:60 milionów, stracona z platformy, misji całego przewoźnika śmierci, jeśli zasiedła ona właściwej obrony w budownictwie.

Nowo powstające budowle winny być dziś zapozatrzone w schrony podziemne w piwnicach, w których zastosowane zostaną urządzenia odpowiednio przeciwgazowej wentylacji.

Miasta niewłaściwie zabudowane, winny zrehabilitować w budżetach swych sumy na budowle odporne podziemnych schronów, które w czasie wojny zapewnią mieszkańcom ratunek życia i mienia.

# Potęga ludzkiego geniuszu

## Bezpośrednie połączenie międzynarodowe na całej kuli ziemskiej kwestją najbliższej przyszłości

Wobec połączenia ustalono za pomocą radja Berlina z Buenos Aires, co doskonalnie się powiedziało, oczekiwane należy w czasie najbliższym połączenia wszystkich ważniejszych ośrodków kuli ziemskiej. Prawdopodobnie już w roku bieżącym będzie można nawiązać komunikację bez szwanku między Berlinem a Tokio, dla regularnego porozumiewania się w celach handlowych.

Wkrótce mają być przedsięwzięte próby połączenia Berlina z Tokio za pomocą radiowego przesyłania obrazów świetlnych. Stała komunikacja telegraficzna na długich falach istnieje już oddawna między Nauen a Tokio zarówno w sprawach prasowych jak handlowych. Jedynkie połączenie to jest dotychczas jedностronne tylko to znaczy Nauen znosi się z Tokio, ono zaś tego z własnej inicjatyw uczynić nie jest w stanie, ponieważ stacja dla faktycznego połączenia dotychczas w Tokio, nie jest gotowa.

W zamiarach kół fachowych leży, aby połączenia długofalowe powoli zastępować przez krótkofalowe z czym zrobiono pomyślniejsze doświadczenia. Przesyłanie obrazów świetlnych krótkimi falami jest najlepszą alba za pomocą drutu, albo fal krótkich. Fale długie nie dają dobrych wyników.

Tak samo i połączenia telefoniczne Berlin — Buenos Aires dzieła się za pomocą krótkich fal, mianowicie za pomocą fali 15, co skutecznia się również przy przesyłaniu obrazów świetlnych. Doświadczenie odbyło się tym sposobem, że z Berlina z Domu Vox połączono się ze stacją stacją i przewodem na daleką odległość w Nauen, skąd następnie przekazano wiadomość połączenia poza oceanowego zapomocia krótkich fal. Siąd wynika, że każdy berliński przyrząd dalekościowy mógł być już dawniej połączony być z Buenos Aires. Tymczasem jednak przyrząd do komunikacji wzajemnej, za pomocą fal krótkich, zrobiony dla Buenos Aires, znajduje się dopiero w drodze. Skoro przybędzie do Argentyny, rozpoczną się natychmiast próby porozumiewania się wzajemnego, po-

czem nastąpi regularne połączenie telefoniczne w interesach handlowych.

Imy jeszcze przyrząd, wysyłający za pomocą fal krótkich, przystosobiona niedawno w Nauen i wprowadzono w użycie dla połączenia Berlina z Mukdenem w Mandżurji. Prócz tego również znajduje się tamże w robocie inny jeszcze wysłacz za pomocą fal krótkich który niebawem rozpocznie ma działalność przesyłania obrazów świetlnych połączenia telegraficznego i telefonicznego pomiędzy Tokio a Nauen.

Ze połączenie wzajemne Berlin Tokio jest możliwe, dowodzi fakt, że przed Tokio pierwsze połączenie telefoniczne pomiędzy Berlinem a Buenos Aires, słyszano dobrane Japonii. Przez ten czas jednak technika w tym kierunku zrobiła dalsze postępy, tak, że powodzenie tych nowych doświadczeń zdaje się być zapewnione. Połączenie bezpośrednie i wzajemne Tokio — Berlin jest więc tylko kwestją niedalekiego czasu.

Równocześnie pracuje się nad udoskonaleniem przesyłania obrazów świetlnych, ponieważ wynalazek ten jako najnowszy, cierpi jeszcze na niektóre dolegliwości mianowicie. Jednakże prace nad udoskonaleniem tego sposobu komunikacji trwają i robią sławne postępy. Niejakie trudności w tym kierunku polegają na tem, że prace nad złączeniem obrazów świetlnych z radjo nie jest dotąd dostatecznie udoskonalona.

## Pola Negri i jej nas

### Awantura w kawarni

Za sławą idzie zwykle zawiść, jak cień za słońcem. Nasza sławna rodzczka, znakomita artystka Pola Negri, posiada wśród swoich koleżanek po fachu wiele zazdrosnych nieprzyjaciółek. Pola mogłaby roznieć ich złości i docinki ponieważ — i jedna pogarda, ale jej żywy temperament reaguje na to bardzo żywo, z czego wynika praktyczna konflikt, kończące się nieraz nawet przed sądem.

O takiej aferze sądowej rozpisują się też raz dziennie amerykańskie bardzo szeroko. Oto polownego wieczora sędzią Pola Negri w Hollywood w jednej z miejscowych restauracji przy kolacji. Przy najbliższym stole zasiadła miejsce bardzo piękna, choć pozbawiona większego talentu, aktorka amerykańska, Dora Glyn, uroczą i młodą blondynką.

Pola zauważyła, iż panna Glyn patrzy na nią w sposób prowokujący zachowała jednak spokój. Ale po chwili panna Glyn rzekła bardzo głośno do swego towarzysza:

— Nie rozumiem, jak publiczność może się podobać cyganka z nosem zakostrojonym, jak sęp.

Oczywista docinek był skierowany pod adresem Poli.

Artystka zawrzała gniewem. Nie wiele myśląc, chwyciła flakon, napeliła ony wspanialemi sterczankami i rzuciła nim tak zgrzeszc, iż flakon z srebrzystym dźwiękiem rozbił się na kształtnej głowie złośliwej Amerykanki.

Dora Glyn zaskarżyła swoją rywalkę do sądu, żądając odszkodowania w wysokości dwudziestu tys. cy dolarów.

Sprawa jest dotąd nie rozstrzygnięta i obudziła sensację.



## PROGRAM NA SOBOTE, DNIA 16 BM.

### WARSZAWA.

12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty Pat., nadprogram. 15.00 Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty Pat., nadprogram. 15.20-16.25 Przerwa 16.25-16.40 Nadprogram, komunikaty 16.40-17.05 Radiokronika — wygłosi dr. Stożowski 17.05-17.20 Przewodnik wykładów periodycznych omywał profesor Henryk Mościcki. 17.20-17.45 Hymny Kasprowieza (cykl o twórczości Kasprowieza z działu Literatura polska) — wygłosi dr. Konrad Górski. 17.45-18.15 Program dla młodzieży i dzieci. Audycja zbiorowa z muzyką i śpiewami pt. Jak spędziliśmy wakacje. 18.15-19.00 Koncert popołudniowy. 19.00-19.15 Komunikat radiowy. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 Odczyt pt. Nauze i nauze hygieny od lat najmłodszych (Dział Hygieny) — wygłosi dr. Władysław Babcecki. 20.00-20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny w przerwie biuletynu Messenger Polonałs w języku francuskim. 22.00 Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, Patelli Pat., oraz nadprogram. 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Mallinowej Hotelu Bristol — w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

### POZNAŃ.

12.45-14.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu p. Tadewa Waksmana (cykl), p. Varos Perko (cykl). 13.00 W przerwie koncertowej nowotowańskie plenery, złożeń i towarowej. 17.00-17.25 12 lekcja języka francuskiego. wykład p. Omer Neveu. 17.45-19.00 Transmisja koncertu z Wielkopolski. 19.00-19.10 Nadprogram. 19.10-19.35 Odczyt pt. Wielkopolska w drn dziej polowie 20 wieku, wygłosi dr. Władysław Babcecki. 19.35-19.55 Komunikaty gospodarcze. 19.55-20.20 Odczyt pt. Znaczenie meteorologii dla życia praktycznego, wygłosi major Lewandowski. 20.20 Komunikat meteorologiczny. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu — komunikaty. 22.20-24 Transmisja muzyki tanecznej z Carltonu.

### KRAKÓW.

12.00 Transmisja sygnali czasu i komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych. 17.45-19.10 Transmisja z Warszawy. 19.00-19.10 Poznańskie. 19.10-19.30 Posażanka dla rodziców i wychowawców: o Symbio. Duszka niemowlęca. 19.30-19.55 Odczyt pt. Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, wygłosi dr. Regula, wiceprezesa Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00-20.40 Komunikaty. 20.40 Transmisja z Warszawy.



## Jeszcze gorzej.

— Tak źle spałem w starym łóżku, że kazałem sobie zrobić nowe!  
— I cóż, spisałeś lepiej?  
— Ale gdzież tu! Teraz nie daję mi spać myśli z czego za nie zapłacić!

## Wykresztalony.

Bibliofil do koleśa z dumą:  
— Oto najnowsze wydanie dzieł Szekspira  
— Patrząc, to ten bubek jeszcze pisze. Muzyki być młody pisarz.



Festina lente

Widzieć musi pan Dzieciekowski: dane mu świa- [dectwo, ...]

KRONIKA

Kalendarzyk rzym. Katol.: Dziś Edwarda Jutro Kaliksta ...

Dyżurna apteka Od dnia 8 do 14 października włącznie APTEKA pod ORKEM.

Dyżur lekarski Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 12 na 13 bin. dr. Kublak. Nocny następnej dr. Mirosławski.

Komunikaty Jeżeli zechcesz to Poznańska Konfektja w Inowrocławiu przy Ryńku 10, ubierzcie się gustownie ...

Firma B. Wojkowski, ul. Król Jadwigi 38 poleca materjaly męskie na ubranie, palta, ulstry, burki, spodnie itd. najtaniej.

Kino PALAC wyświetla dziś po raz ostatni film pod tytułem „CZERWONY GONIEC”.

Kino SALON wyświetla dziś w dalszym ciągu obraz pt. „HAROLD MA PIEKNO”.

Zebrańie O. W. D.

W niedzielę 16-go bm. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w sal. hotelu Basta plenar. zebrańie Obozu Wielkiej Polski.

Oboźny.

Wpisu na Uniwersytecie Ludowe w Dalcech i Zagórz

Na kurs męsk. należy zapisywać się jak najrychle. Kurs rozpoczyna się dnia 2. 10. 27. i trwa do końca marca 1928 r.

T. C. L.

Prasa zagraniczna o Marjawitach

Aferami marjawickimi coraz to bardziej zajmuje się prasa zagraniczna. Prasa holenderska umieszcza kilka artykułów anty-marjawickich.

Z poświęcenia kościółka w Brudni i dzwonów w Chlewiskach

Przybyłe J. E. Ks. Biskupa Laubitz. —Przemówienie w Brudni, — Nowe dzwony w Chlewiskach.

Brudnia i Chlewiska, dwie wysunięte na skraj naszego powiatu miejscowości, przeżywały ub. niedzieli rzadkie dla siebie uroczystości.

czas b. gorliwie zajmowały się sprawą kościółka poza urzędującym tu proboszczem z Pierania ks. Farulewskim są pp. Kosiak Winc.

W Chlewiskach, do których droga wiodła przez Dąbrowę Biskupin pod niezliczonymi lukami i bramami powitalnymi, oczekiwani na przyjazd gości tłumy przybyłych z wszystkich stron ludności i dżiatwy oraz 8 księży z ks. Wachowiakiem na czele.

Po uroczystości odbyło się śniadanie, po którym J. E. ks. Biskup odjechał do Chlewiska a ks. Farulewski odprawił w nowo- budowanym kościele pierwszą Mszę św.

Po uroczystym poświęceniu nastąpił przemówienie J. E. ks. Biskupa Laubitz, który wspomniawszy o odbudowaniu kościoła, nawoływał parafian do odbudowania tegoż w ich srebnych kieszeniach.

Jak się dowiadujemy, budowa kościoła wynosiła 40 tys. złotych, złożonywa przez parafję w ciągu kilku lat. Prace wykonał p. Kukliński z Gniewkowa.

Po obiedzie nastąpił dalszy ciąg uroczystości. Odprawiono solenne nabożeństwo a następnie odbyło się bierzuowanie, którego dostąpiło około 300 osób.

Na uroczystości w Chlewiskach przybyli masy pielgrzymów z powiatu i z b. Królestwa, 8 księży, wśród których zauważaliśmy poza miejscowym proboszczem ks. dziek. Czarnieckiego z Murzynia, ks. dra Miąskowskiego z Ostrowa, ks. prob. Lisenia z Grabia.

Zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojsaków w Szubinie

Przy nadzwyczaj pięknej pogodzie ubiegłej niedzieli odbył się zjazd wszystkich towarzyszy Powstańców i Wojsaków obwod. szubińskiego w Szubinie.

Dzięki usilnym staraniom całego Zarządu obwodowego z por. rez. Wack wódm na czele zjazd udał się w całej pełni i długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

wojskowych. Po powrocie do Hotelu Centralnego i rozwiązaniu pochodu nastąpiło uroczyste rozdanie w parku miejskim przed pomnikiem „Wolność”, podczas którego przemawiali przedstawiciele obwodu, okręgu, armji, władz miejscowych, prasy i goście.

Popołudniu o godz. 14-iej odbyły się zawody na boisku miejskim. Po ukończeniu zawodach odbyło się rozdanie nagród, które w tym roku były nadzwyczaj piękne i drogie.

Po nabożeństwie znowu uformował się pochód, w którym brały udział z sztabierami przez bratnich towarzyszy: Szubin, Rynarzewo, Kcymia, Samokłęski, Mamlicz, Jabłówek, Łabiszyn, Szaradowo, Wasosz i inne miejscowe towarzyszy, jak Bractwo strzeleckie, urzędnicy itp.

Barczo uroczystym momentem była chwila składania wieńców przez towarzyszy na grobie poległych Powstańców broni, poczem szeregi defilowały przed przedstawicielami władz związkowych, okręgowych i

metropolitarnej w Warszawie z prośbą, o objaśnienia.

Skandal marjawicki widocznie coraz to większe zaleca kręgi.

Cośmy zjedli w roku ubiegłym

W ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny materiałach Ministerstwa rolnictwa znajdujemy się interesująca statystyka uboju bydła w poszczególnych województwach w roku 1926.

Wieczorem odegrano w sali Hotelu Centralnego pod reżyserją ref. ośw. obwodu udatne sztuczki „Szpital warjałów”, komedia operetka w 1 akcie i „Jeden z nas musi się ożenić”, komedia w 1 akcie, które wypadły nadzwyczaj dobrze, dzięki pięknej grze amatorów i amatorce.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcowa do białego rana.

W końcu nadmienić wypada, że kółko muzyczne, które podczas wieczornicy koncertowało oraz przygrywało do wspomnianej wyżej operetki, wywiązało się ze swego zadania bardzo dobrze.

1 milion 530 tys. 145 sztuk cieląt). 2053340 sztuk trzody chlewnej, 561803 owiec i kóz wreszcie 16831 koni.

Na pierwszym miejscu pod względem uboju była rogata góra województwo warszawskie (266201 sztuk), dalej idzie Łódź (263870), Lwów (252357), z kolci wysuwa się z półobró Województw Lubelski (249965).

Zjazd delegatów wszystkich cechów szewskich

w obwodzie Izby Rzemieślniczej Bydgoskiej. — Zjazd odbędzie się w Inowrocławiu.

Powodowani koniecznością zajęcia w życiu społecznym stanowiska śródnych celów namemu i podniesienia zawodu naszego, powzięliśmy myśl o doniosłym dla naszych cechów znaczeniu, to jest stworzenia jednej, potężnej organizacji cechowej Związku Cechowego.

Wiemy o tem dobrze, że stworzenie takiej organizacji może się przyczynić do sprótgowania i znaczenia naszego rzemiosła szczególnie, jeżeli będzie chodziło o obronę praw zawodu naszego, narażonego dziś niejednokrotnie na wyzysk i inoaczej traktowanie. Dlatego winniśmy zabrać głos decydujący i stanowczy i stawać w jego obronie.

Zespoleniem wszystkich zapatrywani i życzeń w jedną wielką owocną akcję czynną będziemy mogli osiągnąć pożądaną cel, dla tego też winni wszyscy Koledzy-mistrze stanąć do szeregu i zademonstrować, że wola wszystkich jest jednak i przylączyć się do sprótgowania ruchu organizacyjnego przez stworzenie okręgów.

Program Zjazdu.

- 1. O godz. 11-tej zagajenie przez miejscowego Cechmistrza 2. Stwierdzenie przybyłych delegatów 3. Wybór przyzjulum. 4. Referat. 5. Dyskusja nad ref. 6. Uchwalenie założenia Związku Okręgowego. 7. Przyjęcie statutu. 8. Wybór Zarządu. 9. Wolne głosy i wnioski. 10. Zamknięcie.

Cech szewski w Inowrocławiu.

Zgrzyty

Od dłuższego już czasu słyszy się narzekania na nieporządku na ulicach miasta naszego i niejednki kto sądził, że są to błażaki, które usunąć nie można. I tak weźmy np. pod uwagę ulicę Dworkowa.

Powodem tych nieporządków to wielka waga wozowa, umieszczona na terenie p. L., dnak stałe zajęteżają naładowane wozy, zasypujące ulicę słomkimi, sianoem itp. odpadkami.

Ulica Dworkowa, jako centralna, prowadząca przyjezdnych do miasta, nie nadaje się dla tego rodzaju przedsiębiorstw, już ze względów komunikacyjnych, częste zatamowanie ruchu kolektji ektorycznej i zanieczyszczenie ulicy jako centralnej i najwęższej ruchliwej.

Możeby w tym wypadku prześwietny Magistrat ewtl. rada miejska coś przedsięwzięła?

Do czego może doprowadzić zhytula tolerancja i jak ona może się na nas, edy my Polacy nie baczac na hezmiar krzywd i wstrętna buha niemiecka, jakiej przez cale lata doznawaliśmy — staramy się obecnie tego nie pamiętać — może posłużyć następujący obrazek:

W mieście Mogilnie, istnieje 1 żyje sobie swo bodnie jak w swym „Vaterlandzie” niejki p. Thomeczek Juliusz, który pochodząc z ojca polaka przedstawia obecnie ten wstrętny typ renegata o hakatywstycznej niemieckiej duszy. Zna tego — ro dowiła niemka (Frankfurt nad Menem), tyjąc w dobrobycie otoczenia polskiego, na czelność odzyskał się „Ich verstein nicht polnisch”...

Wymieniony Thomeczek, który, nawiasem mówiąc, jest zastępcą procesowym w mieście Mogilnie i znajduje tak słabo uświadomionych ludzi, którzy dają mu do prowadzenia swe sprawy, na oprócz tego skład tytoniowy, (o który polakowi tak trudno), w którym sprzedaje swe towary o czwyciście po niemiecku. Wszystko to jest jedyną nieczym wobec następującego faktu:

Thomeczek ów, o swym dwuznacznym nazwisku, zarządza domem t. zw. „Reiffelshaus”, który właściwie powinien nazywać się ostoją niemiecką na naszych odwiecznie polskich ziemiach, a którego zarząd ma nast. uchwałę: mieszkanie w Reiffelshaus, może być wynajęte tylko niemcowi lub żydowi, a nigdy nie polakowi!

Nie przesadza faktu sprawa, że mieszka w tym domu dwóch polaków, gdyż zajęli mieszkanie w chwilach niepewnych dla niemieczyny, po odzyskaniu przez nas niepodległości. Starania kilku obywateli miasta o uzyskanie mieszkania spójzły na niczem, mimo, iż w tym domu były wolne równocześnie dwa duże mieszkania.

Fakty te nietyko mówią, lecz krzyczą za siebie i faktycznie wydzawać się może że Jeste śmy w głębi Deutschlandu a nie w naszej wolnej Ojczyźnie.

Oby nadzedł kres clerpliwości i tolerancji, za którą pokolenia przeklinać nas będą!

**Zlikwidowanie strajku w Poznaniu**

Poznań, 11. 10. (PAT). Trwający od pewnego czasu strajk robotników budowlanych został wreszcie zlikwidowany. Po przyjęciu proponowanej przez pracodawców podwyżki płac część robotników wróciła dziś do pracy reszta podejmie ją jutro.

**Domorska wystawa drobiu**

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, niniejszem, że termin odbycia się II Pomorskiej Wystawy drobiu, gołębi i królików zostaje przesunięty na czas od 3-6 grudnia br. Wystawa odbędzie się w Grudziądzu w lokalach „Młolich” przy ul. Lipowej.

**Ruch w towarzystwach**

Koło Polek. Jutro, w czwartek, o godzinie 8 mej w hotelu p. Lwem zebranie uroczyste wy-

kładem, muzyką itp. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

B. Hożakowski, Toruń. Sprawozdanie z handlu zbożem i nasion. Toruń, dnia 10. października 1927 r. Płacono: w dniach ostatnich, zł za 100 kg. Nasiona: Zn koniczyne czerwone 270-300 zł, za koniczyne białe 200-270, za koniczyne szwedzkie 280-320, za koniczyne żółte 160-180, za koniczyne żółte w juskach 160-180, za koniczyne 80-85, za tymok 45-50 za seradellę 18-20, za wykę latową czystą 36-40, za wickę zimową 80-90, za peluszkę 35-36, za groch Wiktorja 80-95, za groch polny 40-45, za bobik 36-40, za gorczycę 60-63, za rzepak 60-64, za rzepik 65-66, za lubin niebieski siewny 20-21, za lubin żółty siewny 20-22, za siemko linaie 75-80, za konopie 60-70, za mak wieblek 100-115, za mak biały 140-150, za tatarak 35-40, za proso 40 do 42, kukurydza rumińska 40 złotych.

**Bank Polski**

płacił w dniu 12 października 1927 roku za:

1 dolar am	8.87
1 funt ang.	43.36
100 fr. franc.	34.97
100 fr. szwajc.	171.73
100 mk. niem.	212.03
100 guld. gd.	112.60

W Warszawie dolar niurzędowo 8.90

**Targowica Poznańska.**

Urządowe sprawozdanie targowicy Komisji Naczelnej Cen. Poznań, dnia 11. 10. 27.

Sprzedano wólow 42 - lubajł 146 krów 232 - bydła 420 - świa 1928 - cielęta 417 sztuk, owiec 278 sztuk, kóz - pro - - - - -

Razem 2008 zwierząt, Płacono za 100 kg. żywej wagi za 0,520

Stadołki: polniejsie, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 168-171

polniejsie, młodsze 110-150  
mierały odżywiane młodsze i dalsze 150-180  
odżywiane starsze

**Jalówki i krowy:**  
polniejsie, wytuczono jalówki najwyższej wartości rzeźnej - - -  
polniejsie, wytuczono krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7, 188-180  
starsze wytuczono krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 144-168  
mierały odżywione krowy i jalówki 120-150  
lino odżywione krowy i jalówki 90-100

**Cielęta:**  
najprzedniejsze cielęta tuczono 250-240  
średnio tuczono, cielęta i najprzedniejsze osaki 210-220  
mniej tuczono cielęta i dobre osaki 180-200  
liche osaki 000-000

**Opasy polne**  
lagałta tarczo 150-160  
leho lagałta i owca 131-140

**Świnie.**  
polniejsie od 120-150 kg. żywej wagi 244-248  
polniejsie od 100 do 120 kg. żywej wagi 234-238  
polniejsie od 80 do 100 kg. żywej wagi 224-238  
mniejsze svinie penard 80 kg. żywej wagi 208-216  
mcioty i późno kastraty żywej wagi 170-210  
Przebieg targu spokojny

**Pyszne Nowości!**

W Jesiennie zimowych materiałach damskich, męskich, jedwabi, aksamiłów, pluszów, futer i wyrobów futrzanych, odebrałem i polecam po cenach bardzo korzystnych

**JOZEF DZIOCH - INOWROCŁAW**

ul. Król. Jadwigi 36.  
We filiji Paderewskiego 2. Towary krótkie galanterii i swetry podczechy-skarpety trykotarzo. Otrzymał wybór - Ceny nadzwyczaj tanie.

**Sekretariat**

Wielk. Tow. Kółek Rolniczych na powiat Strzeżeliński  
ma być niebawem utworzony. Ka. dyndel, który wniósł odpowiedni wniosek podany w Por. Gosp. nr 3, str. 86, zechce się do mnie pisemnie do dnia 1-go listopada br. zgłosić, złączając wymagane świadectwa. 2125

Sedlmowo p. Wojcni, d. 10. 10. 27.

**Ks. R. Soliński,**

prezes pow.  
**Jezeli zechcesz**  
to

**Poznańska Konfekcja**

ul. J. Mrdwczyński, Inowrocław, Rynek nr. 10.  
ubierzcie się gustownie i tanio, bo inaczej być nie może. Jest to już zasada kurdygnalnego kurna Mrdwicka znanego daleko i szeroko w mieście i w powiecie z taniością.

Ubrania płaszczy, spodnie, kapełuszki, czapki, burki, szaliki itd.  
u niego wybierzesz, a on ci przymerzy, zapokuje i dopiero wieniecza kase ei zapłacić względny cenę. 2008

**NA ZIMĘ**

polecam najpierwszorzędny zakład Brańskie-Kuźnierski  
Wł. Chelmiński - Inowrocław - Kasztelńska 35  
Wykonuję futra damskie i męskie miłą oraz wszelkie prace kuźnierskie fachowo i szybko - dając pełną gwarancję za solidność pracy 2125

Wielce Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy a przedewsz: stkiem W. P. p. Rolnikom do łaskawej wiadomości, że z dniem 11. października rb. otworzyłem 2105

**handel zboża i ziemiopłodów**

oraz wszelkich artykułów pastewnych, opałowych, nawozów i t. p. przy ulicy Poznańskiej Nr. 78. (dawnej Zadok i Krawców)

Licząc na łaskawę poparcie, zapewniam uprzejmą i rzetelną obsługę.

**Kazimierz Pracki.**

Telefony 70 i 133. Telefony 70 i 133.

**Hurtownia i rozlewnia piwa**

w większym mieście Wielkopolski dobrze zaprowadzona

**jest do objęcia.**

Zgłoszenia pod nr. 2083 do eksp. Dziennika Kujawskiego 2083

**Materiały męskie**

na ubrania, paka, ulstry, burki, spodnie itd. kupuje się najtaniej!

**B. Wojkowski**

Inowrocław Król. Jadwigi nr. 38 Tel. 268. 102

**Złoto srebro**

za upięty w kładzie ilości i placę najwyższe ceny

**KARTOFLE**

kupuje także wozami Landw. 2018 Ein & Verkaufsgesellschaft, Golewko, - Tel. 27.6. Borowak 2118



**PIĘGI Instrumenty**

złote piągi, upięte uszy, w wielkim wyborze poleca M. Klimkiewicz, Kilińskiego nr. 3. Naprawy wszelkich instrumentów wykon. zawodowo, szybko i tanio. 628

**Dom**

12 morgi ziemi jest od zaraz do sprzed. Adr. wsiężne Elsp. Dz. Kuj. 2117

**Kupię**

600 ctr. cebuli, towar zdrowy i suchy, płace 8, - zł za ctr., gotówka przy dostawie towaru. Zgłoszenia Maszyniejski Inowrocław, Kościelna nr. 2. 2121

**Prasowanie.**

Przyjmuję do prasowania sztywny bielizny. Wykonanie starannie, ceny przystępne. Adres: Plac Klasztorny 4 - bld. 2122

**Umeblowany**

pokój do wynajęcia wyjdzie się korzystnie obłądy. Podzamcze nr. 6. Świdziński. 2081

**2 umeblowane**

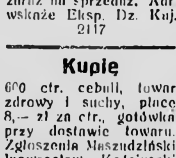
pokoje do wynajęcia, za jednym lub dwoma łóżkami, bez utrzymania, bez dzwoneczka, zechcą się zgłosić. W. Dworcowa 6 il pstr. 212.

**Poszukuję**

mieszkania od 3-1 pokojowego z przynajmniej 2 łazienkami. Zgłoszenia: Poznańska 62, w opł. do Dz. K. 2127

Skóry rymarskie obuwia meblowe przybory siolersko-techniczne

**Ceny konkurencyjne!**



Wszystkich wymiarów Skarżone i staro-waga-goty

**J.Wrembel**

Kosztarska 34 tel. 488. Dogodne warunki spłaty

**Poszukuje**

poszukuje bez umiobowania dla personelu. Zgłoszenia pisać do Dz. Kuj. 2124

**Czeladnika**

krawieckiego na duże sztucl i stałą pracę, poszukuje od zaraz, Jan Krawiecki, młodzi krawiecki Tarnowska Góra (Śląsk), ul. Powstańców nr. 28. 2.70

**Służąca**

uczelnia i pracownia z dobrymi świadectwami od zaraz potrzebna - Chojnacka, Solankowa nr. 28. 2130

**Dziewczynna**

uczelnia, pracownia i podobny potrzebna od 1 listopada br. Tylko moralnie i dobrze prowadząca się dziewczęta, zechcą się zgłosić. W. Dworcowa 6 il pstr. 212.

**Poszukuje**

panienka z 7 lub 8 klasą do podzielenia lekcjami. Poznańska 62, w opł. do Dz. K. 2127

**Służąca**

smacznolna, dobrze porozumie, potrzebna zaraz lub od 1 listopada br. Kulinowa, Plac Klasztorny 4. 11. 2126

**Korzystnie**

możesz two gospodarstwo, dom wile, inwentarz, ziemiopłody lub ino produkty rolne

**szprzedać**

albo też coś lepszego wadli mołdoci

**nabyć**

to znów, jeśli nie masz podobnych zamiarów

**wydzierżawić**

albo okazję na lepsze i większe

**zamienić**

jeśli ogłosz. two za miary w poczynie, piśmie rozchodzącym się w kilkunastu tygodniach egzemplarzy w uniołejjszo mak

katki kraju narozego „Dzienniku Kujawskim” 2110

**LEKARZ**

szanownej klienteli uprzejmie donoszę, że na-leszła w. elka ilość 2002

**PATEFONÓW**

1. największy pływ do Patefonów, gramofonów jak i części zegar. Moim Klientom oddaję po cenach fabrycznych

**Stanisław Kozłowicz, Inowrocław**

Król. Jadwigi 60. (narożnik Rynku)

**Zarząd Majętności Czyste**

poszukuje 2003

**partji robotników**

do akordowej wykopki buraków 2120

**LEKARZ**

poszukuje zarz 6-8 pokojowego mieszkanca w centrum miasta lub ul. Solankowej. Zgłoszenia pisać do Eksp. Dz. Kuj. 2070

**Akwizytorzy - sprzedawcy**

węgla i koks na wyso- kiej prowizji poszukiwani na Inowrocław i okolice. Zgłoszenia listowne. Sosnowiec, 3-go Maja 7. Tow. „Carbonet”. (2009)

**2-ich uczni**

poszukuje 2120

**Fritsch, zakład mechaniczny.**

2118